ROK XIV. Nr. 251 (4214) WILNO, niedziela 12 września 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

Rozprawa z kłamstwem

Ludność wiejska Ziem Północno-Wschodnich nie dlatego jest godna współczucia, że posiada niski standart życiowy, że ją gnębią zbytnio zbiurokratyzowane stosunki w administracji, lub wyzysk ziemian, ale dlatego, że zbyt wiele ludzi karmiło i karmi ją kłamstwem i oszukuje na każdym kroku.

Za to kłamstwo, o ile ono nie zostanie w porę zdemaskowane, o ile będzie nadal napinało strunę cierpliwości, mogą łatwo zapłacić drogo nie tylko ci, którzy dziś metodą kłamstwa się posługują, ale w ogóle polska racja stanu na wschodzie.

Kłamstwo polega na tym, że ludność wiejska miejscowa — szerokie masy drobnych rolników milczą, nie mają głosu, nie mają owych przedstawicieli ani w Sejmie, ani w samorządzie gospodarczym (Izba Rolnicza), ani w samorządzie terytorialnym (sejmiki i rady gminne), ani nawet w dobrowolnych organizacjach zawodowo-rolniczych (O. T. O. i K. R.), a tymczasem wszystkie te instytucje bardzo często występują w imieniu drobnego rolnika, powołują się na jego wolę, udają reprezentanta jego interesów.

Dość spojrzeć jak tych interesów bronią, aby się przekonać co jest w rzeczywistości. W typowym i wielekroć cytowanym przykładzie O. T. i K. R. rzecz ta szczególnie jaskrawo wygląda. Podatki płacą wszyscy. Pieniądze zaś podatkowe, idące na popieranie rolnictwa, trafiają prawie wyłącznie do O. T. i K. R. i potem korzysta z nich tylko 4 proc. rolników.

Podczas gdy członek O. T. i K. R. odnosi korzyść, dającą się ocenić na 19 zł. rocznie z funduszów publicznych, do zwykłego niezrzeszonego rolnika z jego krwawicy oddanej na podatki wraca zaledwie 40 gr. Dlaczego? Bo wszystko zgarnął sprytniejszy sąsiad należący do O. T. i K. R.

Jak wiemy ze sprawozdania najlepiej funkcjonującej O. T. i K. R. w Lidzie, składki członkowskie w budżecie wynoszą tylko 6 proc. Reszta to subsydia z pieniędzy podatkowych.

Stąd wytwarza się jedyna w swoim rodzaju sytuacja. Gdyby raptem zwiększyła się liczba członków, Kółka rolnicze zamiast [illegible] prosperować, zaczęłyby podupadać. Po prostu dlatego, że ta ilość pieniędzy podatkowych, która wystarcza jako tako na 10 Kółek, nie wystarczyłaby na sto. Prawdopodobnie z tej racji i obecnie już pokaźna część członków, a nawet całych Kółek wykazana w sprawozdaniu O. T. i K. R. w Lidzie, jak to na naszych łamach pisał jeden z uczestników walnego zebrania („Kurjer" z dnia 9 września), istnieje tylko na papierze.

Korzysta więc z akcji agronomicznej prowadzonej przez Kółka rolnicze w rzeczywistości nawet nie 4 proc. rolników, jakby mogło wynikać ze sprawozdania, a liczba jeszcze mniejsza. Oczywiście, że wskutek tego i korzyści jakie stąd mają ci nieliczni wybrańcy są przeciętnie znacznie większe niż 19 zł.

Największą jednak korzyść odnoszą sami kierownicy i urzędnicy central wojewódzkich i powiatowych, rozbudowanych nad miarę bo dostosowanych do potrzeb nie tylko członków i Kółek rzeczywistych ale i papierowych.

Gdyby nie te korzyści, nie sposób byłoby sobie wytłumaczyć, dlaczego ci ludzie, którzy O. T. i K. R. kierują, nie chcą zrozumieć, że u samego założenia ich organizacji (oparcie wszystkiego na funduszach publicznych a nie własnych) tkwi błąd hamujący dalszy jej rozwój.

Samo istnienie zrzeszenia zawodowego rolników, zakup narzędzi, lepszych nasion i t. p. zbiorowo za pieniądze pochodzące ze składek powinno dawać korzyści i zachęcać innych do wstępowania. Jeżeli tak nie jest i mimo 94-procentowego dopływu do budżetu pieniędzy zzewnątrz, nie można obudzić entuzjazmu ludności do zrzeszeń rolniczych, to znaczy, że gospodarka dobrowolnych organizacyj rolniczych jest fatalna, że pieniądze, które idą na ten cel nie rentują się.

Wniosek ten jest dla wszystkich oczywisty z wyjątkiem działaczy O. T. i K. R. i części członków szczególnie uprzywilejowanych.

Drapują się oni w szaty obrońców drobnego rolnika i gardłują, że tylko oni są jego reprezentantami.

Ustrój samorządu rolniczego to oczywiste kłamstwo jakgdyby legalizował i zatwierdzał, bo kółkom rolniczym poprzez OT i KR zapewnia wpływ na obsadzenie Rady Izby Rolniczej.

Wiemy, że samorząd gminny rolniczy a i sejmik są fikcjami, bo w radach gminnych i w sejmikach zasiadają bardzo często nie ci ludzie, których chciałby tam wybrać drobny rolnik, ale ci, których pragnie starosta.

Dzieje się to jednak nie zawsze, no i przynajmniej na papierze panuje słuszna zasada powszechności wyborów.

Gdy sejmiki wysyłają swych przedstawicieli do Izby Rolniczej jest więc wszystko a przynajmniej mogłoby być w porządku, gdyby wybory gminne były w porządku i t. d. Jeżeli jednak OT i KR wysyłają swych przedstawicieli do Izby Rolniczej w ilości większej niż 4 proc. radnych (t. j. tyle ile procent rolników zrzeszają) jest to niezrozumiałe, jest to przywilej polityczny niczym nieuzasadniony.

O. T. i K. R. posiada więc niczym nieuzasadnione przywileje materialne, bo zgarnia prawie wszystkie dotacje na akcję agronomiczną i niczym nieuzasadnione przywileje polityczne, bo obsadza aż połowę miejsc w samorządzie gospodarczym rolniczym to jest akurat 12 i pół razy więcej niż by się należało ze względu na ilość reprezentowanych członków.

Ale nie tu się kryje jeszcze cała istota tego fałszu, jaka istnieje w tych stosunkach.

Działacze i przedstawiciele O. T. i K. R. uważają, że są reprezentantami szerokich mas drobnego rolnictwa. Wydaje się im, że mają na to monopol.

Rzeczywiście! Mają monopol na dotację. Reprezentują fundusze wszystkich rolników, bo rozporządzają wszystkimi pieniędzmi jakie całe społeczeństwo na akcję rolniczą składa. Ale czy przyszło na myśl komukolwiek z nich zapytać, czy sobie tego społeczeństwo życzy?

Masy rolnicze są bierne. Masy rolnicze nie mają nigdzie głosu, nie dają znać o sobie, chyba że je ktoś rozbuja tak, jak w Małopolsce.

Masy rolnicze znoszą w milczeniu samozwańczych reprezentantów z O. T. i K. R.

Na naszym terenie trzeba było by prawdopodobnie czekać na przemówienie mas aż do takiej chwili, kiedy nad ich nastrojami weźmie górę demagogia, uzbrajając je w karabiny z zagranicy, tak jak to było w Małopolsce, (ostatni numer tygodnika „Co słychać", a także „Merkuriusz Polski" piszą że strajkujący w Małopolsce byli uzbrojeni w karabiny pochodzenia czeskiego. Cenzura nie pozwalała o tym pisać, a jaka szkoda, bo przecież to najmocniejszy argument przeciwko tej ruchawce) gdyby, gdyby nie znalazł się nikt ktoby potrafił przemówić w imieniu chłopów.

U nas tej sztuki potrafił dokonać generał Żeligowski.

Jego historyczne pytanie: „A gdzież są drobni rolnicy?" jest dziś sławne.

Ani ziemianie, ani osadnicy, ani O. T. i K. R. nie reprezentują drobnego rolnictwa. Skoro ta prawda już raz została wypowiedziana, żadne kłamstwa jej nie potrafią zagłuszyć.

Drobnemu rolnikowi trzeba dać pełny głos w samorządzie gminnym, trzeba akcję agronomiczną przestawić z elitaryzmu na masowość, znieść przywileje O. T. i K. R. równocześnie z przywilejami ziemian czy osadników.

Wileńszczyzna mogłaby być dumna z siebie, i sława jej rozeszłaby się

(Dokończenie na str. 2-ej)

Piotr Lemiesz.

Całkowite porozumienie w Nyon

NYON, (Pat). Po 2-godzinnych naradach Konferencji Śródziemnomorskiej osiągnięte zostało całkowite porozumienie na zasadach następujących:

Każde państwo sprawować będzie nadzór nad swymi wodami terytorialnymi. Francja i W. Brytania pełnić będą kontrolę nad całym morzem Śródziemnym. Każda łódź podwodna, która nie zastosuje się do przepisów, zawartych w deklaracji londyńskiej z 1936 r., będzie traktowana jako okręt korsarski.

Odpowiedni układ podpisany będzie zapewne w przyszły poniedziałek.

Mussolini przyrzeka Anglii przyjaźń

za cenę uznania suwerenności Włoch nad Etiopią

LONDYN (Pat). „Evening Standard" występuje dziś z sensacyjną wiadomością o odręcznym piśmie, jakie Mussolini wysłać miał do premiera Chamberlaina.

Mussolini podziela postanowienie premiera Chamberlaina uzyskania porozumienia angielsko - włoskiego, o ile to zależy od niego. Mussolini zdecydowany jest doprowadzić do całkowitego i trwałego porozumienia z Wielką Brytanią. Mussolini dlatego witał z zadowoleniem ofertę poczynioną przez premiera brytyjskiego podjęcia bezpośrednich rozmów.

Szef rządu włoskiego stwierdzać ma, że nie ma niczego w całej polityce włoskiej, zarówno jeśli chodzi o Hiszpanię, jak i wogóle o inne części Europy, co mogłoby uniemożliwić utrzymanie między narodem włoskim i brytyjskim trwałych przyjaznych stosunków bądź na morzu Śródziemnym, bądź w Afryce, bądź też gdziekolwiek interesy tych dwuch państw się stykają.

Przesłanką dyskusji na temat niezbędnego porozumienia w sprawie sąsiedzkich stosunków jest uznanie przez W. Brytanię suwerenności Włoch nad Etiopią. Oznacza to zwolnienie członków Ligi Narodów z ich zobowiązania przeciwstawiania się zbiorowemu uznaniu włoskiego podboju. Innymi słowy — na obecnym posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów podjęte być powinny kroki w myśl propozycji polskiej z maja 1937 r., aby uznać, że dawne cesarstwo Etiopii przestało istnieć. Mussolini nie pragnie bynajmniej, aby Liga została poniżona jego żądaniem publicznego zaakceptowania przez Ligę faktu włoskiego zwycięstwa. Ale poszczególne państwa muszą mieć swobodę uznania de jure cesarstwa Włoch. Duce pozostaje w ścisłym kontakcie z uczuciami swego narodu i zdaje sobie sprawę z tego, że byłoby rzeczą niezrozumiałą dążyć do przyjęcia naprzód sprawy ostatecznego załatwienia zagadnień między obu krajami, dopóki i o ile to niepokojące zagadnienie uznania nie zostanie całkowicie usunięte.

Przy poprzednich okazjach Anglicy powstrzymywali się w Genewie od wyrażenia przychylnej opinii wobec propozycyj, poczynionych przez trzecie mocarstwo dla zlikwidowania sprawy Etiopii. Mussolini na zakończenie swego listu wyrażać ma, według „Evening Standard", oczekiwanie, że tym razem delegacja brytyjska o ile nie poweźmie inicjatywy, to conajmniej udzieli swego otwartego poparcia dla tego rodzaju kroku, podjętego przez inne mocarstwa.

„Nie należy liczyć się z szybkim zwycięstwem"

Prasa japońska przygotowuje opinię w kraju

Ostrzeżenia dla okrętów państw obcych — Plan odcięcia Chin Północnych — Czołgi na ulicach Szanghaju — 13 tys. ofiar

TOKIO, (Pat). „Asahi" zamieszcza następujące oświadczenie gen. Sugiyamy, ministra wojny: „Należy mieć nadzieję, iż ofensywa wojsk japońskich osiągnie swój cel. Jednakże pod wpływem różnych okoliczności, które trudno przewidzieć, wojna może przeciągnąć się, nie należy liczyć się z szybkim zwycięstwem".

WASZYNGTON, (Pat). Departament stanu zwrócił się do okrętów amerykańskiej marynarki handlowej z zaleceniem niezbliżania się do wybrzeży chińskich.

Departament marynarki w komunikacie nadanym przez radio wyjaśnia, iż władze japońskie zapowiedziały blokadę wybrzeży chińskich. Władze chińskie w odpowiedzi na to zarządzenie zamierzają przedsięwziąć odpowiednie kroki przeciwko wojennym okrętom japońskim i japońskim transportom, proszą więc by okręty państw obcych nie zbliżały się do okrętów japońskich. Władze chińskie proszą jednocześnie, by na pokładach statków zbliżających się do wód chińskich były w sposób widoczny wymalowane barwy narodowe, uwidaczniające przynależność okrętu.

SZANGHAJ, (Pat). Według „Central News" plan operacyj japońskich przeciwko prowincji Seyiuan jest następujący: jedna z kolumn ma posuwać się w kierunku południowo-zachodnim na Hing Ho przez Man Hao Tsen, druga kolumna ma iść równolegle w tym samym kierunku, ale o 40 klm na północ od Czang Yu. Obie te kolumny połączyłyby się w pobliżu miejscowości Tsing na linii kolejowej Pekin Seyyiuang. Celem tych operacyj jest odcięcie Chin północnych od Mongolii zewnętrznej.

SZANGHAJ, (Pat). Atak japoński, rozpoczęty o północy na odcinku dworca północnego, został odparty, mimo że Japończycy wprowadzili do akcji liczne czołgi. Pojedynek artyleryjski i ożywiona wymiana strzałów z broni maszynowej i ręcznej trwa.

SZANGHAJ, (Pat). Ostatni komunikat chiński donosi, że Japończycy stracili w operacjach na odcinku szanghajskim 13 tys. ludzi — 10 tys. z szeregów armii lądowej, a 3 tys. marynarzy. Wśród poległych Japończyków znajduje się jeden generał brygady oraz dowódca kontrtorpedowca, który zatonął w czasie walki.

Wzmożenie antyreligijnej propagandy w Sowietach

MOSKWA (Pat). Prezydium wszechzwiązkowej centralnej rady związków zawodowych rozpatrywało sprawę propagandy antyreligijnej. Powzięto uchwałę o wzmożeniu przy związkach zawodowych akcji antyreligijnej wśród robotników. Związki zawodowe zostałyby zobowiązane do okazywania konkretnej pomocy związkowi wojujących bezbożników przy tworzeniu komórek bezbożników w przedsiębiorstwach, klubach, osiedlach robotniczych. Biblioteki mają być zaopatrzone w świeżą literaturę bezbożniczą i pomoce pokazowe. Poza tym programy radiowe mają być uzupełniane przez odczyty antyreligijne. Związki zawodowe przy pomocy związku wojujących bezbożników mają zorganizować krótkoterminowe kursy dla agitatorów antyreligijnych, prowadzić wykłady antyreligijne w szkołach oraz powiększać wydawnictwa literatury antyreligijnej zarówno naukowej, jak i popularnej.

Jak wynika z powyższego, wiadomości prasy francuskiej o zawieszeniu działalności związków bezbożniczych nie odpowiadają prawdzie.

Podziękowanie Prezydenta Łotwy

WARSZAWA (Pat). W związku z odznaczeniem orderem Orła Białego oraz w odpowiedzi na depeszę gratulacyjną Pana Prezydenta R. P., prezydent Łotwy Ulmanis nadesłał na ręce Pana Prezydenta Mościckiego depeszę, następującej treści:

„Bardzo żywo wzruszony uczuciami przyjaźni, jakie Wasza Ekscelencja zechciał mi okazać z okazji rocznicy moich urodzin, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mej głębokiej wdzięczności za tak wysokie odznaczenie, które Wasza Ekscelencja mi nadał, jak również mojego najżywszego podziękowania za uprzejme życzenia".

Marsz. Rydz-Śmigły w Biskupinie

ŻNIN (Pat). W dniu wczorajszym Marszałek Śmigły Rydz przybył o godz. 9.40 do Biskupina, gdzie w otoczeniu świty zwiedził przedhistoryczną osadę bagienną. Robotnicy zajęci przy pracach wykopaliskowych powitali Marszałka Śmigłego Rydza entuzjastycznymi okrzykami na jego cześć.

Premier w Turku

WARSZAWA (Pat). W piątek dnia 10 bm. prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski jako poseł ziemi kaliskiej udał się do miasta Turka (pod Kaliszem) celem obejrzenia robót przy zakładaniu parku miejskiego.

Stan wojenny w Estonii przedłużony

TALLIN (Pat). Decyzją naczelnika państwa, stan wojenny w Estonii przedłużony został o 1 rok do dnia 12 września 1938 r.

Rozprawa z kłamstwem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

na całą Polskę, całą Polskę by za sobą pociągnęła, gdyby te rzeczy udało się w pełni zrealizować, gdyby wreszcie w imieniu chłopa przestali przemawiać demagogowie i wszelkiego autoramentu pasożyci żyjący na jego koszt, ale on sam przemówił jako pełnoprawny obywatel.

Pasożytom jest to jednak nie na rękę. Dlatego dziś wystąpili oni w obronie kłamstwa, w obronie dawnego porządku rzeczy, przy którym chłop milczał, a ludzie, żyjący na jego koszt mienili się jego reprezentantami.

Oczywiście nie obeszło się bez całej serii nowych kłamstw. W „Kurierze Powszechnym“, a więc piśmie wyraźnie sympatyzującym ze stronnictwem ludowym, które wywołało rozruchy w Małopolsce, zabrał głos najpierw p. Wangrowski. Prawdopodobnie nie on był autorem tego całego artykułu, a w każdym razie nie on wymyślił ubliżający gen. Żeligowskiemu tytuł artykułu, jednakże artykuł podpisał.

Gdy oświadczyliśmy, że nie pozwolimy na drwiny z generała i na wszelkie próby ośmieszenia jego osoby zareagujemy bardzo ostro i w sposób jedynie w takich wypadkach możliwy, w odpowiedzi na to ukazał się artykuł w formie listu otwartego podpisany imionami i nazwiskami kilkunastu drobnych rolników, w którym ludzie ci rzekomo oburzają się, że „Kurjer Wileński“ grozi „chłopu mordobiciem“ za krytykę działalności społecznej gen. Żeligowskiego.

W tym jednym liście kryją się co najmniej trzy kłamstwa oczywiste:

1) takiego listu nie potrafiłby napisać żaden prawdziwy chłop, więc albo ludzie pod tym listem podpisani nie są chłopami, albo ten list napisał kto inny i podsunął tylko im do podpisu.

2) Ostrzegaliśmy nie przed krytyką a przed drwinami z gen. Żeligowskiego, których w nieprzyzwoity sposób dopuszczono się w tytule artykułu

3) Autorem artykułu chłop nie był. Prawdziwym drobnym rolnikiem nie jest bowiem nawet p. Wangrowski. O ile wiemy posiada on około 40 ha ziemi i pochodzi z dostatecznie zamożnej rodziny, czego dowodem może być chociażby to, że i on i rodzeństwo otrzymali wszyscy albo średnie, albo wyższe wykształcenie.

Mamy więc znów przed sobą sytuację i metody postępowania jedyne w swoim rodzaju. Znalazł się człowiek który by wydobyć wreszcie drobnego rolnika ze stanu bierności, rzucił na szalę cały autorytet swego wielkiego imienia i wypowiedział wojnę zakłamaniu obecnych stosunków, przy których chłop nie ma żadnego głosu w rzeczywistości, chociaż ma na papierze.

A tymczasem obrońcy obecnej papierowej sytuacji, obrońcy wszechwładnie panującego w tej dziedzinie fałszu zarzucili temu człowiekowi, że to on właśnie działa na szkodę drobnego rolnika, chce chłopu odebrać niezależność. W tym celu fabrykują dokumenty, agitują na gwałt chłopa, który ich przed tym mało obchodził, podsuwają do podpisu listy otwarte, rozsyłają na prawo i lewo te listy po wydrukowaniu i t. d.

Dziwić się trzeba, jak to tym Panom (a przecież są między nimi ludzie inteligentni p. Tauroginski, Z... wiecki) nie przyjdzie na myśl, że tą drogą daleko zajść nie można, że słuszność i prawda muszą w końcu zwyciężyć, że przecież przyjdzie czas, gdy drobny rolnik potrafi samodzielnie zabrać głos i potrafi upomnieć się o swoje prawa.

W powiecie Wileńsko-Trockim już się upomniał w jego imieniu o te prawa gen. Żeligowski, przeprowadzając uchwałę Rady Powiatowej o cofnięciu kredytów samorządowych dla O. T. i K. R., a oddaniu ich gminom na akcje masową w rolnictwie, z której mieliby korzyść wszyscy drobni rolnicy.

Od chwili powzięcia tej uchwały raptem wzmogła się aktywność obrońców O. T. i K. R. Nie zawahali się nawet w zacietrzewieniu oprócz przyzwoitych argumentów uciec się do drwin ze starszego człowieka i bohatera narodowego. Robią to niby z pobudek ideowych, ale nam chyba wolno temu nie wierzyć. Przypuszczamy raczej, że przyczyna jest tylko obawa o całość własnej kieszeni.

Piotr Lemiesz.

Sprawy palestyńskie

LONDYN (Pat). „Times“ donosi z Genewy, iż na posiedzeniu Rady min. Antonescu zaproponował utworzenie małego komitetu, który by współpracował nad specjalnym opracowaniem zagadnienia palestyńskiego. Propozycja ta, która, jak pisze „Times“, poparta została przez min. Becka, była przyjęta przez radę. Skład komitetu ustalony będzie później.

Według „Times“, propozycja ta ma na celu danie możności wyrażania poglądów na sprawy omawiane w sprawozdaniu mocarstwom, których załatwienie sprawy Palestyny nie dotyczy bezpośrednio, ale które jednak zainteresowane są wynikami.

Kronika telegraficzna

— **W chińskim Turkiestanie wybuchło powstanie** ludności mahometańskiej, skierowane przeciwko komunistom. W powstaniu, jak dotąd, bierze udział około 25 tys. uzbrojonych ludzi.

— **Brat cesarza Japonii** książę Chichibu po trzydniowej nieoficjalnej wizycie w Berlinie odleciał do Jeny, gdzie zamierza zwiedzić zakłady Zeissa.

— **Pewną poprawę kursu franka** francuskiego zanotowano na europejskiej giełdzie. Poprawa ta była zresztą bardzo nieznaczna. W każdym razie frank utrzymuje się na poziomie zbliżonym do relacji 139 frs za 1 funt ang. i przeważać zaczyna przekonanie, że będzie to na pewien okres czasu nowy kurs waluty francuskiej.

— **Misionarze angielscy w prowincji Szansi** otrzymali od swych władz przełożonych rozkaz wyjazdu ze względu na niebezpieczeństwo grożące cudzoziemcom w tej prowincji.

— **Z okazji 400-lecia założenia uniwersytetu w Lozannie,** kancelaria uniwersytetu jagiellońskiego wysłała jako dar jubileuszowy dla szwajcarskiej uczelni dzieła Adama Mickiewicza (wydanie sejmowe) w pięknej oprawie i z odpowiednią dedykacją.

— **Tajfun,** który nawiedził zachodnie wybrzeża Japonii, wyrządził znaczne szkody. Stosunkowo najmniej ucierpiało Tokio. Natomiast w Osaka przeszło 600 domów zostało zalanych. W Kobe panuje wielkie zamieszanie i zaniepokojenie co do losu licznych okrętów, które dotychczas nie przybyły do portu.

— **W okolicy Aten wydarzyła się katastrofa samochodowa,** w której zginął charge d'affaires brytyjski Roberts oraz wicekonsul brytyjski w Bagdadzie Trapmen, który brał udział w wycieczce. Żona wicekonsula jest lekko ranna.

— **Na 5-ty międzynar. kongres radiologiczny,** który otwiera się w Chicago w dn. 13 bm., udaje się na specjalne zaproszenei organizatorów dr. Bronisław Sabat, twórca metody z zakresu rentgenokimografii, która stanowić będzie jeden z głównych tematów tegorocznych obrad kongresu.

Dr. Sabat udaje się do Ameryki w charakterze delegata ministerstwa WR i OP oraz min. op. społ.

Oprócz dra Sabata w kongresie biorą udział inni uczeni polscy, a między in. profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Karol Mayer.

— **Uczony angielski pisze książkę o szkolnictwie polskim.** Do Polski przybył na kilkutygodniowy pobyt profesor uniwersytetu w Birmingham Adam Thornburn, który studiuje szkolnictwo polskie, o którym pisze pracę naukową.

P. Thornburn po kilkudniowym pobycie w Warszawie, wyjechał do Krakowa i dalej w objazd głównych ośrodków szkolnictwa ogólnokształcącego zawodowego i specjalnego.

Warszawa godnie powita wracających z manewrów żołnierzy

Tegoroczna uroczystość powitania wojska, wracającego z manewrów odbędzie się w Warszawie dnia 15 bm.

W ramach uroczystości odbędzie się rozdanie kwiatów, paczek żywnościowych i napojów. W czasie spożywania posiłku staraniem miejskiego wydziału oświaty i kultury wykonane zostanie na estradzie, zbudowanej przed operą, widowisko muzyczno-taneczne. Wszyscy żołnierze garnizonu otrzymają w upominku od miasta artystyczną reprodukcję obrazu, przedstawiającego wręczenie buławy Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi.

Jędrzejowska pokonana

W międzynarodowym turnieju tenisowym o mistrzostwo Stanów Zjednoczonych, odbywającym się w Forest Hills, rozegrano w piątek półfinały w grze pojedyńczej panów. Półfinały te dały następujące wyniki:

Budge pokonał łatwo Parkera — Pajkowskiego w trzech setach 6:2, 6:1, 6:3. W drugim półfinale Cramm wygrał z 19 letnim Amerykaninem Higgs po walce niezwykle zaciętej w pięciu setach 0:6, 6:8, 6:3. 6:3, 6:2.

FOREST HILL (Pat). Agencja Reutera donosi, że w finale mistrzostw tenisowych Lizana (Chile) odniosła zwycięstwo nad Jędrzejowską w stosunku 6:4, 6:2.

Przerwa w meczu Polska — Austria

WIEDEŃ (Pat). Przez cały dzień w sobotę padał w Wiednlu deszcz, uniemożliwiając kontynuowanie rozgrywek tenisowych w meczu Polska — Austria.

Prokurator apeluje od wyroku w procesie Fleiszerowej

KRAKÓW (Pat.) Prokurator Garbaczyński zapowiedział apelację od niskiego wymiaru kary w procesie Fleischerowej i towarzyszy oraz uwolnionego adw. Schneidera.

Skazany na 2 lata więzienia Józef Hochman w dniu wczorajszym został wypuszczony z więzienia za kaucją 2.000 zł.

Transfuzja krwi czy letarg?

W chwili kiedy niebyiejaki członek Ligi Narodów, bo bądź co bądź najliczniejszy naród świata pławi się we krwi, trudno jest mówić na serio o dzisiejszej sesji Ligi Narodów. Jedno jest tylko właśnie pewne. Trudno jest już tumanić ludziom głowę, że Chińczycy to neo-Abisyńczycy czasem nieliczni i napastliwi.

Zbliża się więc chwila, kiedy Liga Narodów stanie wobec konieczności nie jednej istoty ciężko chorej, trzeba dodać w świecie współczesnym. Albo transfuzja krwi, albo zgon.

Taką transfuzją krwi byłby po prostu sojusz lotniczy państw wchodzących w skład Ligi Narodów. Bo chociaż jest rzeczą niemożliwą armia norwesko - brazylijska, możliwą jest Wielka Armada Powietrzna, nie wątpliwie dostatecznie silna do utrzymania pokoju światowego.

W każdym razie dalsze metody mandżursko - abisyńskie staną się coraz trudniejsze do utrzymania. Każdy z członków Ligi Narodów musi sobie odpowiedzieć na pytanie, jaki walor posiada instytucja, która nawet tak wielkiemu obszarowi gospodarczemu i kulturalnemu, jak Chiny nie zdołała zagwarantować bezpieczeństwa? I czym ma być nadal? Fabryką złudzeń i diet czy bezpieczeństwem, kiepskim, ale bezpieczeństwem?

Społeczeństwo polskie, jak każde społeczeństwo europejskie z niepokojem powtarza pytanie: co to jest dziś właściwie Liga Narodów? Czy przynajmniej jest nadzieja, że jakieś bezpieczeństwo uda się wytworzyć przy pomocy tych sił i tych środków? Czy lepiej bywać nad Lemanem, czy po prostu koszty pobytu przeznaczyć na schrony i szkoły lotnicze imienia Ligi Narodów.

* * *

Ze spraw obchodzących bezpośrednio Polskę najważniejszą jest sprawa Palestyny. Zapowiada się nad Lemanem starcie żydowsko-arabskie. Nie trzeba dodawać, że cała opinia polska wprawdzie z różnych pobudek, ale jako całość popiera w tym sporze stronę żydów. Powstanie państwa żydowskiego jest ostatnim ogniwem w łańcuchu państw, powstałych jako wynik wojny światowej.

Nie jest to kaprys dla zrobienia przykrości posiadaczom obszernych włości, ale konieczność historyczna. Opór arabski może tylko doprowadzić do wojny arabsko - żydowskiej, z której niewątpliwie żydzi wyszliby zwycięzcami ze znacznie rozszerzoną Palestyną. Może wrócilibyśmy częściowo do epoki walki wojsk zaciężnych, nie tylko ochotników, jednakże końcowy wynik starcia cywilizacji ultra nowoczesnej z cywilizacją archaiczną, nie może budzić wątpliwości.

W interesie tedy Arabów leży zgoda na decyzję Ligi Narodów, która w myśl zasady „bliższa ciału koszula" poprze zapewne postulaty angielsko-syjonistyczne. Społeczeństwo żydowskie przeżywa obecnie swój paździer nik 1918 roku, zbliżając się do swego 11 listopada.

Stanowisko Polski w sprawie palestyńskiej powinno być jasne i energiczne. Syjonizm jest doskonałą platformą wspólną dla zatarcia przykrych zadrażnień, jakie się nagromadziły od pewnego czasu. Interesy Polski i Palestyny niepodległej są zbieżne, przynajmniej na razie. Bez kawy arabskiej możemy się obejść, przy pomocy brazylijskiej et cetera.

* * *

Dziś, jutro i pojutrze rozstrzygnie pytanie, co się stanie nad Lemanem: transfuzja krwi, czy dłuższy letarg? Widmo 2-ch bloków politycznych, renesans trójprzymierza i Ententy rośnie niepokojąco. Trudno jest nie zgodzić się z I. K. C., który pisze co następuje:

„Koncepcja bloków ideologicznych która w ostatnim roku nieco straciła na ostrości, dziś znów odżywa w zaostrzonej formie.

Widzimy coraz silniejsze zbliżenie się Włoch, Niemiec i Japonii. Lada dzień spodziewane jest przystąpienie Włoch do układu antykomunistycznego niemiecko-japońskiego. Trzy te mocarstwa dynamiczne idą ręka w rękę i wzajemnie się wzmacniają, chcąc nie chcąc.

Każdy wypad jednego z tych mocarstw wychodzi na korzyść pozostałym. Wojna abisyńska pomogła Niemcom do militaryzacji Nadrenii — zbrojenia niemieckie i militaryzacja Nadrenii wzmocniły pozycję Włoch. Obecna wojna chińsko-japońska ogromnie wzmocniła pozycję Włoch na Morzu Śródziemnym i Hiszpanii — tak, iż Mussolini mógł już otwarcie stanąć po stronie gen. Franco w wojnie hiszpańskiej (wymiana telegramów).

Obecnie wszystko przemawia za tym (wyjazd brata mikada do Berlina, wizyta Mussoliniego w Berchtesgaden), że stoimy wobec utworzenia zwartego frontu włosko-niemiecko-japońskiego, razem już maszerującego.

Naprzeciwko tego bloku staje dziś coraz wyraźniej blok drugi anglo-francusko-rosyjski.

Trzeba sobie to uświadomić, że Anglia czuje się dziś, jak lew osaczony ze wszystkich stron. Nie zastanawia się ona już dziś nad wyborem sojusznika. Każdy sojusznik jest dobry. W obecnym konflikcie z Japonią Anglia potrzebuje znów armii rosyjskiej. Bez Rosji Anglia nic nie może począć na Dalekim Wschodzie — bo nie ma ona armii lądowej.

Rozumieją to dziś dobrze Niemcy. Prasa niemiecka, jako prasa anty-sowiecka, daje zgodnie wyraz obawie, że wypadki na Dalekim Wschodzie doprowadzą do sojuszu anglo-sowieckiego — co na tle sojuszu anglo-francuskiego doprowadziłoby do wznowienia dawnej „triple ententy".

Politykę Anglii utrudnia w wysokim stopniu taktyka dyplomatyczna Sowietów, które za wszelką cenę, w sposób brutalny, dążą do uniemożliwienia jakiegokolwiek zbliżenia między grupą anglo-francuską i włosko-niemiecką w Europie, uważając, iż podział Europy na bloki ideologiczne jest im bardzo na rękę".

Po stwierdzeniu niechęci Anglików do metody Sowietów „I. K. C." pisze:

„Świat rozpada się dziś znów na dwa wielkie bloki, które spajają się i cementują coraz silniej.

Wojna na Dalekim Wschodzie przyśpieszyła tę ewolucję — a jej wpływ na układ polityczny w Europie staje się z każdym dniem silniejszy".

Nie potrzeba dodawać, jak wielkim niebezpieczeństwem dla pokoju świata byłyby te dwa bloki. Oby doszła do skutku ligo-narodowa transfuzja krwi. Rasa anglo-saska jest lekarzem dobrym.

lecz.



Wrażenie deklaracji norymberskiej we Francji

Mowa, wypowiedziana przez kanclerza Hitlera na zjeździe partyjnym w Norymberdze tak z powodu swej stanowczości, jak też i z powodu brzmiących w niej nowych akcentów politycznych, wywołała w Paryżu wielkie wrażenie, które, gdybyśmy chcieli scharakteryzować je w dwóch słowach, musielibyśmy określić jako nieufne i niechętne.

Przede wszystkim, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe, nader niemile widziane są we Francji wszelkie kolonialne pretensje Niemiec.

Paryska **„Republique"** cytuje następujący ustęp z przemówienia Hitlera: „Rewindykacja naszych posiadłości kolonialnych, niegdyś do nas należących, jest w naszej sytuacji ekonomicznej najzupełniej usprawiedliwiona, a postawa innych mocarstw wobec tej kwestii jest najzupełniej niezrozumiała. Niemcy nie ukradły swych kolonij tym państwom, i w czasach, kiedy tak często operuje się pojęciem zasad moralnych, należałoby sobie o tem przypomnieć"—i komentuje go w ten sposób: „Z drugiej strony możnaby odpowiedzieć, że my również nie ukradliśmy Alzacji i Lotaryngii i że nigdy nie dążyliśmy do wojny".

Polemika tego rodzaju nie wnosi żadnych momentów rzeczowych do sprawy, a wskazuje jedynie na pewne rozdrażnienie i brak chęci do jakichkolwiek ustępstw.

Inny jeszcze moment budzi zaniepokojenie opinii francuskiej i daje powód do daleko idących rozważań i przypuszczeń.

Hitler oświadczył, między innymi, w swej mowie: „W dobie obecnej Niemcy nie są już izolowane; przeciwnie, łączą je więzy zażyłej przyjaźni z innymi potężnymi państwami. Naturalna wspólnota interesów pomiędzy narodowo-socjalistycznymi Niemcami i faszystowskimi Włochami okazała się w ostatnich miesiącach elementem, gruntującym bezpieczeństwo Europy w chaotycznym szale obecnych stosunków". Następnie Hitler podkreślił węzły zaciągnięte pomiędzy III Rzeszą a Japonią i wyraził nadzieję, że: „inne państwa również zrozumieją właściwie ducha czasów i wzmocnią ten słuszny front, która stoi na straży pokoju i naszej cywilizacji".

Opinia francuska dopatruje się niebezpieczeństwa w tym, że Hitler nie ma w tym wypadku na myśli przymierza, które obejmowałoby wyłącznie Niemcy, Włochy i Japonię, lecz dąży do uformowania pod egidą Niemiec całego bloku państw faszystowskich, do którego weszłaby ewentualna narodowa Hiszpania, Węgry, Austria, Bułgaria, Albania i szereg państw południowo-amerykańskich, które swoje w tym kierunku skłonności zamanifestowały już przez uznanie rządu generała Franco oraz szereg wystąpień przeciwko demokratycznym zasadom Stanów Zjednoczonych.

Tego rodzaju koalicja mogłaby być oparta z jednej strony na wspólnocie interesów, z drugiej na pokrewieństwie ideowym; nawiasem mówiąc, w danym wypadku pomiędzy tymi dwoma elementami nie ma zbyt wielkiej różnicy.

Za specjalnie niepokojący uważa opinia francuska fakt, że tak samo, jak przed rokiem 1914, widzimy tendencję do rozbicia całego świata na dwa przeciwne obozy, ściśle związane swymi wspólnymi interesami, z tą tylko różnicą, że momenty ideologiczne odgrywają obecnie rolę przedtem niespotykaną i jeszcze bardziej przyczyniają się do zaognienia sytuacji. W takich warunkach powtórzenie się nie dawnego powszechnego konfliktu, jeszcze jednak groźniejszego i tragiczniejszego, nie jest bynajmniej rzeczą mało prawdopodobną.

L.

O. Z. N. kupił „Kurier Poranny"?

„A. B. C." donosi: Jak się dowiadujemy, osoby bardzo ściśle związane z Obozem Zjednoczenia Narodowego, wykupiły z rąk p. Hołówkowej 62 procent udziału przedsiębiorstwa „Kurjera Porannego".

W związku z tym stoi wymówienie posad wszystkim współpracownikom „Kurjera Porannego".

Pierwszy akt oskarżenia o udział w strajku chłopskim

Do Sądu Okręgowego w Przemyślu wpłynął już pierwszy akt oskarżenia przeciw dwóm wieśniakom, oskarżonym o udział w strajku chłopskim. Na ławie oskarżonych zasiądą: Kazimierz Kaczmarz i Piotr Darmobit, działacze chłopscy z Rostweczka w pow. Mościska. Działacze ci oskarżeni są z art. 154 par. 1 k. w., który mówi o nawoływaniu do popełnienia przestępstwa lub jego publicznym pochwalaniu. Termin tego pierwszego procesu będzie ogłoszony w dniach najbliższych. Do więzienia w Przemyślu przewieziono w dniu wczorajszym szereg aresztowanych włościan, pochodzących z okręgu sądowego przemyskiego. Wśród sprowadzonych do Przemyśla, znajdzie się także b. poseł Bruno Gruszka, prezes zarządu okr. Str. Lud.

Kronika tygodniowa

Rozmowa z czytelnikami

W związku z ostatnią kroniką tygodniową, poruszającą tematy szkolne, otrzymałem kilka listów, z których jeden cytuję. Jest — to list ojca 4 dzieci, który z braku wolnych miejsc w szkolnictwie zawodowym nie ma możności dania swoim dzieciom wykształcenia zawodowego. List ten przejmujący w swojej treści, podaję niemal w całości:

Szanowny Panie Redaktorze!

Zechce Pan Redaktor przyjąć i ode mnie ojca rodziny — gdzie jest aż czworo uczących się i od tych wszystkich matek i ojców, którym artykuł Pana Redaktora przeczytałem — szczere rodzicielskie Bóg zapłać. Może Pana słowa prędzej trafią do uszu i serc naszych władz szkolnych, które wcale nie mają żadnego ludzkiego poczucia ani obywatelskiego sumienia i wcale nie wchodzą w nasze położenie straszne i naszych dzieci. Słyszałem od mądrzejszych niż ja ludzi, że francuski marszałek Fosz mówił, że nasz największy polski skarb to nasze dzieci. A dla naszych władz szkolnych nasze dzieci—to nic warte—jak przychodzili do kuratorium, ażeby pozwolenie otrzymać zapisać dzieci na kursy dokształcające, bo w żadnej szkole i nawet zawodowej nie ma miejsca — to jakiś młody urzędnik kazał wyjść; my tłumaczymy jemu, że na kursach nie przyjmują naszych dzieci, bo nie mają 18 lat — do szkoły państwowej nie przyjmują, bo mają więcej niż 16 lat — więc co mamy z dziećmi robić, cóż robić — prosimy daś pozwolenie na wstąpienie na kursy, żeby tylko kształcili się, nabierali mądrości — a pan urzędnik mówi — jest ustawa, że nie można i już —tak cóż my teraz mamy robić?—„a co chcecie". Tak to nas obeszło, że popatrzyli my załzawionymi oczami jeden na drugiego i mówim, że wot jak doszło, że polskiemu dziecku niema miejsca w polskiej szkole, tak jakby my żyli w Bolszewii albo u Litwinów czy Łotyszów.

Dobrze byłoby żeby urzędniki pamiętali, że za pieniądze podatkowe utrzymują się a nie dla swojej przyjemności. Pan Minister Oświecenia do radia mówił, żeb nam pozwolili mówić to my rodzice dużo by powiedzieli — wiadomo Pan Minister jeden człowiek, wszystkiego nie dopilnuje nie obaczy, a nie powiedzą o wszystkim i nie pokażą wszystkiego — to nie wie on dobrze i nie jest tak pięknie jak on do radia mówił. Nie żyje nasz Marszałek — tak i nie mamy obrony. Piszym o wszystkim do Pana Redaktora by był naszym obrońco i naszych dzieci i naszych krzywd a tymczasym będziemy zbierali podpisy do Pana Jenerała Żeligowskiego i Pana Pułkownika Koca, żeb ta sprawa załatwić — bo jakże tak, czy mamy swoich dzieci marnować bez nauki i kształcenia. My sami chodzili do tajnych szkółek polskich i wiemy co znaczy oświata i za wszelka cena będzim dobijać się, żeb mogli swoich dzieci jawnie uczyć. Proszę przebaczyć, że zabrałem Panu Redaktorowi tyle czasu, ale chyba to sprawa nie tylko kilku rodzin ale kilka setek, a i całego państwa. Przesyłam Panu Redaktorowi moje głębokie uszanowanie".

M. Kulik.

Kochany panie Kulik. Rozumiem pańskie troski i mam nadzieję, że władze szkolne zechcą panu dopomóc i przyjąć dzieci Sz. Pana do jakiejś szkoły lub na kursy. Chciałbym jednak, ażeby i Pan zrozumiał, jak tragiczną jest sytuacja urzędnika, który nie może zadośćuczynić wymaganiom pańskim.

Bo cóż ten młody człowiek, o którym Pan pisze może zrobić? Czy może zwiększyć ilość miejsc na kursach, czy w szkołach? Może panu tylko osłodzić odmowę jakimś grzecznym słówkiem, ale pan sam zdaje sobie sprawę co to jest tylko grzeczne słówko, jeżeli chodzi o los dzieci.

Nie jest więc winien jeden urzędnik, czy jedna instytucja. Jesteśmy winni wszyscy, bo wszyscy powinniśmy się byli starać zawczasu o rozbudowę szkolnictwa zawodowego. Zamiast tego toczyły się jałowe dysputy, na tematy nowej ustawy. Zamiast powiedzieć poprostu: za mało szkół zawodowych. Dziś już nie ma chyba innej rady jak stworzenie Towarzystwa Popierania Szkolnictwa Zawodowego, (a może lepiej Sekcji przy Towarzystwie Popierania Budowy Szkół Powszechnych). Ale oprócz tego istnieje jeszcze i inna seria środków pomocy dla Pana i ojców rodzin w tej samej sytuacji.

Z pewnością należy pan do jakiegoś Towarzystwa. Niech że nasze organizacje społeczne i samorządy zabiorą głos w tak ważnej sprawie. Można przecież zorganizować szereg kursów prywatnych. Mamy inżynierów, architektów, techników, którzy mogliby tam wykładać.

Nie można drogi p. Kulik składać wszystkiego na płk. Koca i gen. Żeligowskiego. Trzeba i samym mieć troszkę inicjatywy. Samorządy i magistraty powinniście poruszyć właśnie wy, ojcowie rodzin, w sytuacji tragicznej. Wy, którzy już w niedługim czasie będziecie wybierać przedstawicieli do tych samorządów.

Trzeba pamiętać o słowach Wieszcza „czyń każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży".

* * *

Drugi list pochodzi od młodzieńca, który odebrał wykształcenie zawodowe, ale nie mógł znaleźć pracy. Jest to więc niejako odwrotna strona medalu, a zarazem fakt, ilustrujący trudności przy wykonywaniu przyszłej ustawy o niepodzielności gospodarstw. Oto co pisze p. L. Leonowicz (z. Świstopol 12 m. Łowmiański):

ŻART NA STRONIE

A. CZECHOW.

MÓWCA

Pewnego pięknego poranka odbywał się pogrzeb asesora kolegium, Cyryla Iwanowicza Wawiłonowa, zmarłego z powodu dwóch chorób, bardzo rozpowszechnionych w naszej ojczyźnie: złej żony i alkoholizmu. Kiedy już kondukt pogrzebowy ruszył od cerkwi ku cmentarzowi, jeden z kolegów nieboszczyka, niejaki Popławski, dorożką pomknął do swego przyjaciela Grzegorza Piotrowicza Zapojkina, człowieka młodego, lecz wcale a wcale popularnego. Zapojkin, jak wiadomo wielu czytelnikom, posiada rzadki dar wygłaszania mów weselnych, jubileuszowych i pogrzebowych. Może mówić bez względu na stan, w jakim się znajduje: rozespany, naczczo, śmiertelnie pijany, w gorączce. Mowa jego zawsze płynie potoczyście, gładko jak woda z rynny i obficie; żałosnych słów w jego oratorskim słowniku napewno więcej niż w pierwszej lepszej jadłodajni karaluchów. Mówi zawsze pięknie i długo, tak, że niekiedy, zwłaszcza na weselach kupieckich, aby przerwać orację — trzeba zwracać się do policji o pomoc.

— A ja, bratku, do ciebie! — zaczął Popławski, szczęśliwie zastawszy go w domu.—Natychmiast ubieraj się i jedziemy. Umarł jeden z naszych, w tej chwili właśnie odprowadzamy go na tamten świat, tak trzebaby, bratku, na pożegnanie jakąś mówkę palnąć... W tobie cała nadzieja. Umarłby kto z prostaczków — nie śmielibyśmy ciebie niepokoić, ale to wszak sekretarz... w pewnym sensie filar kancelarii. Przykro byłoby taką osobistość grzebać bez przemówienia.

— A, sekretarz! — ziewnął Zapojkin. — To ten pijaczyna?

— Tak, pijak. Będzie dobra zakąska... na dorożkarza także otrzymasz. Więc jedźmy, duszko! Rozwiedź się tam nad mogiłą po cycerońsku, a podziękowanie zapewnione!

Zapojkin chętnie na to przystał. Wzburzył włosy, upodabniając się do jeża, przybrał wyraz melancholii i wyszli z Popławskim na ulicę.

— Znam waszego sekretarza — powiedział, sadowiąc się w dorożce. — Sprytny i bestia, — panie, świeć nad jego duszą — jakich mało.

— Nno, nie wypada Jureczku, tak o nieboszczyku...

— Może to i racja, aut mortuis nihil bene, lecz mimo to łotrzyk z niego.

Przyjaciele dopędzili wkrótce kondukt pogrzebowy i przyłączyli się do niego. Nieboszczyka niesiono powoli, tak, że w drodze do cmentarza zdążyli jeszcze ze trzy razy zaskoczyć do baru i wypić za spokój duszy.

Na cmentarzu odbyło odpowiednie modły. Teściowa, żona i jakaś powinowata podług zwyczaju wiele płakały. W trakcie spuszczania trumny do mogiły żona nawet krzyknęła: — „Puśćcie mnie do niego!" — lecz na krzyku się skończyło, bo prawdopodobnie w porę przypomniała się jej emerytura. Zaczekawszy, aż wszyscy się uciszą, Zapojkin wystąpił na przód, obiegł wszystkich oczyma i rozpoczął:

— Czyż uwierzyć oczom i uszom? — To chyba tylko sen ta trumna, te zapłakane twarze, jęki i wzdychania. Uhuu, to jednak nie sen i wzrok nie oszukuje nas! Ten, którego jeszcze tak niedawno widzieliśmy jako rześkiego, młodzieńczo świeżego, który tak niedawno, na oczach naszych, na wzór niestrudzonej pszczółki znosił swój miód do wspólnego ula państwowego ładu i dobrobytu ten, który... ...ten sam oto obrócił się w proch, w nicość. Nieubłagana śmierć położyła na nim swoją zimną rękę w chwili, gdy on — nie bacząc na przygarbienie trudami życia — był jeszcze pełen rozkwitłych sił i tęczowych nadziei. Niepowetowana to strata! Któż nam jego zastąpi? Dobrych urzędników mamy wiele, lecz nie takich jak Prokofij Osipycz, do głębi duszy oddany swemu obowiązkowi, nie szczędzący trudów i sił, bezinteresowny, nieprzekupny. Jak gardził tymi, którzy starali się w swoim interesie przekupić go, skusić wygodami życiowymi, doprowadzić do sprzeniewierzenia się sumieniu! Tak, przecież wszyscy widzieliśmy, jak Prokofij Osipycz rozdzielał swoją skromną pensję pomiędzy uboższymi kolegami, a i teraz słyszymy jęki wdów i sierot, które żyły z jego ofiarności. Całą duszą oddany obowiązkom i dobrym sprawom — nie znał pociech w życiu osobistym i nawet odmówił sobie szczęścia ogniska domowego. Wiadomo, że dokońca swego żywota był kawalerem. A któż nam zastąpi go jako towarzysza? Jakby na jawie widzę w tej chwili jego ogoloną, najmilszą twarz zwróconą ku nam z uśmiechem, słyszę jego miękki, czuły głos. Pokój twoim prochom, Prokofiju Osipyczu! Odpoczywaj szlachetny, nieskazitelny pracowniku!

Zapojkin nie przerywał, natomiast słuchacze poczęli nieco dziwnie zachowywać się. Przemówienie ogólnie się podobało, wycisnęło niejedną łzę, ale były w nim także pewne dziwności. Po pierwsze: czemu mówca nazywał nieboszczyka Prokofijem Osipowiczem, gdy wszystkim było wiadomo, że ten nazywa się Cyrylem Iwanowiczem? Po drugie: wszyscy wiedzieli o niesnaskach, jakie przez całe życie trwały między nieboszczykiem a jego żoną, a przeto w żadnym wypadku nie mógł on być nazwany kawalerem; po trzecie: nieboszczyk stale nosił gęstą, rudą brodę, a więc z jakichże to powodów mówca wspominał o ogolonej twarzy? Słuchacze byli zdezorientowani, spoglądali z niepokojem dokoła, ciskali ramionami.

— Prokofiju Osipyczu! — ciągnął w natchnieniu mówca, patrząc na mogiłę:— Twoja twarz była nieładna, nawet brzydka, na pierwszy rzut oka byłeś ponury i surowy, lecz wszyscy wiedzieliśmy, że to tylko pozory, że pod tą powłoką tętni szlachetne, przyjazne serce!

Naraz słuchacze dopatrzyli się czegoś osobliwego i w samym mówcy, który nie wiadomo dlaczego wzrok miał utkwiony w jednym punkcie, niespokojnie poruszał się i zaczął ściskać ramionami. Wtem zamilkł, otworzył ze zdziwieniem usta i zwrócił się do Popławskiego:

— Słuchaj, on przecież żywy! — powiedział, mając przestrach w oczach.

— Kto żywy?

—No, Prokofij Osipycz! Tam stoi obok pomnika!

— Pewnie, że tak! On nawet i nie myślał umierać! To Cyryl Iwanycz umarł!

— A przecież sam mówiłeś, że wasz sekretarz umarł!

— Cyryl Iwanycz właśnie i był sekretarzem. A tyś poplątał. Owszem, Prokofij Osipycz też był sekretarzem, ale już dwa lata temu przeniesiono go do drugiego oddziału w charakterze referenta.

— O, do diabła!

— Czemuś zaniechał mówienia? Gadaj, gadaj dalej!

Zapojkin znowu zwrócił się ku mogile i z takim samym jak uprzednio krasomówstwem wrócił do przerwanego przemówienia. Zaś przy pomniku rzeczywiście stał Prokofij Osipycz, stary urzędnik z ogoloną twarzą. Patrzył na mówcę zły i nachmurzony.

— Czyż ci teraz nie przykro! — drwili koledzy z Zapojkina podczas powrotu z cmentarza. — Żywego człowieka pogrzebałeś.

— Nieładnie, młody człowieku! — burczał Prokofij Osipycz. — Wasze przemówienie, być może, dla nieboszczyka byłoby i odpowiednie, ale w stosunku do żywego człowieka — jest jedną wielką zgrywą! Zrozumcie, coście wy powiedzieli? Bezinteresowny, nieprzekupny, łapówek nie bierze! Wszak o żywym człowieku poważnie chyba tego mówić nie można?! I nikt was nie prosił, abyście się rozwodzili nad wyglądem mojej twarzy! Nieładny, ba, brzydki — możliwe, ale poco o tym zaraz tak publicznie? Krzywdzące!

Tłum. **Jwm.**

ON TEŻ STUDIOWAŁ.

— Ja też studiowałem za młodych lat!

— Prawo? Medycyna?

— Nie, jadłospisy!

PRZESĄDY.

Ralf kocha się w Mary.

— Mary, czy jesteś przesądna?

— Nie, a czemu pytasz o to?

— Bo jesteś moją trzynastą z rzędu narzeczoną.

NASZE DZIECI.

— Co ty tu robisz, Heniu? Pocoś się zakradł do spiżarni?

— Walczę z pokusą, mamusiu!

NIEPOROZUMIENIE.

— Oskarżony przyznaje się, że pocałował tę panią i gdy się rozpłakała, pocałował ją powtórnie?

— Tak, panie sędzio, myślałem, że to są łzy radości!

DUMA.

— Mój syn jest na uniwersytecie!

— Studiuje?

— Nie, kryje dach!

DYPLOMATA.

— Cobyś sobie życzyła, Anielko na imieniny?

— Najlepiej gdybyś mi dał pieniądze, kupiłabym sobie to, co mi się spodoba. Daj mi za każdy rok mego życia 10 złotych.

— Dobrze. Masz tu czterysta złotych, oddasz mi tyle, ile będziesz uważała za właściwe.

BIAŁY KRUK.

— Nabyłem we Włoszech niezwykle rzadki i cenny zabytek: wieczne pióro, którym Dante pisał swoją „Boską Komedię".

— Ależ wówczas nie znano jeszcze wiecznych piór!

— Tak, i dlatego też to pióro jest takie cenne!

ŚPEWAK.

— Wczoraj zaasekurowałem się na sumę 100.000 złotych na wypadek utraty głosu.

— Tak, a dlaczego towarzystwo nie wypłaciło panu pieniędzy?

Materiały do „Żartu na Stronie" należy nadsyłać na adres redakcji „Kurjera Wileńskiego" dla Anatola Mikułki.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Będąc jeszcze w powszechnej marzyłem o dalszej nauce i zamiary swe częściowo choć z ogromnymi trudnościami począłem wcielać w czyn. Wstąpiłem do Państw. Sem. Nauczycielskiego w Borunach. Niestety los kpiarz zażartował i seminarium boruńskie zlikwidowano. Borykając się z piętrzącymi trudnościami — w Borunach (blisko rodzinnego miasteczka) załamałem się duchowo i do Wilna nie pojechałem.

By dalej kontynuować naukę wstąpiłem do Szkoły Rolniczej w Antonowie. A potem szare dni i tylko od czasu rozjaśniam numerem „Kurjera", kupionym w miejscowej spółdzielni lub wypożyczonym.

Pracy znaleźć nie mogłem, gospodarstwo ojca za szczupłe by „coś robić" (6 dzies. i nas trzech) i ta nieprzeparta chęć nauki. W pracy społecznej nie mogłem jako „wykolejeniec" brać udziału. I postanowiłem zdobyć tą wyśnioną, wymarzoną wiedzę. Zrobiłem wypad w ubiegłym roku i po kilkudniowym wałęsaniu się wróciłem. W tym roku zrobiłem to samo, zapobiegałem o przyjęcie do Państw. Szk. Technicznej i też nic nie uzyskałem. Obecnie pragnąłbym otrzymać pracę by zarobić na jaknajskromniejsze utrzymanie. Do domu wrócić nie mogę. Wydałem uciułaną gotówkę, zastanę burzę w domu i narobię śmiechu w miasteczku. (A Pan zna dobrze stosunki małomiasteczkowe).

Lecz jak tej pracy szukać, jak ją znaleźć, będąc kilka dni w Wilnie. Po namysłach postanowiłem chwycić się ostatniej deski ratunku. Wiem, że to jest brzydkie z mej strony, że poprostu żebram o litość, lecz innego wyjścia nie widzę. Otóż proszę o użycie swego wpływu i okazać mi pomoc w wyszukaniu pracy. Pracowałbym za kilkanaście złotych miesięcznie. Przypuszczam, że Pan może to zrobić.

Jedyne to co mogę zrobić dla Pana, to podać do wiadomości pański rozpaczliwy list, który niestety mógłby być napisany w wielu egzemplarzach. Jedno tylko niech pan weźmie pod uwagę, jeżeli jakaś litościwa dusza da panu pracę. Człowiek, którego ojciec posiada jakąś własność i który posiada pewne wiadomości zawodowe powinien sam stwarzać placówki pracy. **Gdyby każdy z młodych ludzi obdarzył kraj najcenniejszą rzeczą, którą dziś dać można t. j. inicjatywą bezrobocie wśród młodzieży byłoby znacznie mniejsze, niż jest obecnie.**

Największą bolączką naszej pięknej Ziemi Wileńskiej, która dzięki turystom i letnikom może być ziemią, **bardzo bogatą**, jest bierność jej ludności. Czytelnicy, którzy do mnie piszą listy, powinni o tym pamiętać. Najłatwiejszą formą pomocy dla bezrobotnych jest pamiętanie o zasadzie: **jeżeli sam dostałeś pracę, daj pracę innemu.**

Nie powinna to być jednak praca urzędnicza. **Urzędników mamy raczej za wiele, niż za mało.** Dla poszukujących pracy typu p. L. byłby zdaje się najodpowiedniejszy handel rolny, przetwórstwo produktów rolnych, czy jakieś rzemiosło związane z rzemiosłem wiejskim.

* * *

Listy, które nadchodzą do Redakcji są nieraz bardzo charakterystyczne. Świadczą jakże boleśnie o dramatycznej sytuacji naszej młodzieży wiejskiej. Do tematu tego nieraz jeszcze powrócimy.

Kazimierz Leczycki.



Poszukiwania Lewoniewskiego trwają

Z wyspy Rudolfa donoszą, że wyjątkowo trudne warunki atmosferyczne przeszkadzają w poszukiwaniu Lewoniewskiego. Obłoki są tak gęste, że pole widzenia nie przekracza paruset metrów. Powstał projekt, by cała ekspedycja ratownicza udała się na miejsce przypuszczalnego lądowania Lewoniewskiego i urządziła tam prowizoryczny obóz z lotniskiem na pływającej krze. Z tego obozu mają być dopero rozpoczęte właściwe poszukiwania.

Wielki proces o agitację komunistyczną wśród młodzieży szkolnej

W przyszłym tygodniu rozpocznie się w Sądzie Okręgowym w Warszawie wielki proces polityczny o uprawianie agitacji wywrotowej wśród młodzieży szkolnej. Sprawa ta wynikła na tle rewizyj i aresztowań wśród działaczy komunistycznych w m. kwietniu rb. w związku ze zdekonspirowaniem przygotowań K. P. P. do nielegalnych pochodów i wieców pierwszomajowych.

W wielkim procesie komunistycznym zasiądzie na ławie oskarżonych 15 osób z Beniaminem Moncarzem na czele, których pociągnięto do odpowiedzialności karnej z art. 93 i 97 K. K.

Płk. Galiński przed sądem

Finał strzałów w Alei 3-go Maja w Warszawie

20 lutego rb. przechodnie w Alei Trzeciego Maja w Warszawie zaalarmowani zostali strzałami. Oto pułkownik Kazimierz Galiński kilkakrotnie wystrzelił do przechodzącego kapitana, Władysława Sumary. Kapitan zaatakowany początkowo przez pułkownika uderzeniami laską zasłonił się teczką poczem wyjął rewolwer i również zaczął strzelać. Jedna z kul trafiła w nogę kpt. Sumary, który upadł tracąc przytomność. Napastnik płk. Galiński zaczekał na przybycie policji, której oświadczył, że załatwił z kapitanem swoje stare rachunki.

Śledztwo wykazało, że płk. Galiński krytycznego dnia wyszedł ze swego mieszkania na dwie godziny przed zajściem zabierając szpicrutę i rewolwer i udał się w Aleje Trzeciego Maja, w pobliżu domu w którym mieszkał kpt. Sumara. Bezpośrednio po ukazaniu się kapitana na ulicy pułkownik z tyłu zaatakował go uderzeniami szpicruty, a następnie zasypał strzałami z rewolweru.

Płk. Galiński emerytowany na własne żądanie, stanął przed Sądem Okręgowym oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Do winy nie przyznał się składając wyjaśnienia, z których wynika, że od 1933 roku pomiędzy nim a kapitanem istniał głęboki konflikt na tle spraw rodzinnych. Konflikt ten doprowadził do wojskowego sądu honorowego, który udzielił obu oficerom nagany. Mimo to płk. Galiński nadal czuł żal do kapitana.

20 lutego wyszedł z domu, aby rozmówić się z rotmistrzem Mączką, mężem obecnej żony pułkownika. Rotmistrz nie chciał płacić alimentów swojej córce będącej na utrzymaniu Galińskiego i pułkownik postanowił załatwić z nim tę sprawę. Tymczasem zupełnie niespodziewanie spotkał się z kapitanem. Na wspomnienie doznanych krzywd zaatakował go, lecz kapitan miał wyjąć rewolwer i pierwszy strzelić. Wówczas pułkownik w obronie własnej użył broni, a nie chcąc pozbawić życia kapitana, mierzył w nogę.

Sąd przesłuchał pierwszą grupę świadków, m. in. i kpt. Sumarę, który szeroko rozwodził się także na temat konfliktu, jaki spowodował krwawe zajście.



SMAKOSZ W RESTAURACJI.

— Co pan sobie życzy?

— Przede wszystkich tuzin ostryg, z sosem pomidorowym.

— Proszę bardzo.

— Potem omlet z szynką i z parmezanem, ale z oryginalnym parmezanem!

— Słucham pana.

— Dalej roastbef, wypieczony i bez tłuszczu.

— Proszę bardzo.

— Do tego frytki ze świeżym masłem.

— Tak, proszę.

— A na deser ciasto z jabłkami, kieliszek benedyktyna i czarna kawa.

— Już się robi, proszę pana.

— Chwileczkę. Tak, życzyłbym sobie zjeść taki obiad. Mój lekarz nie pozwala mi jednak opychać się smakołykami. Więc muszę zamówić obiad, składający się ze szklanki zimnego mleka i biszkoptu angielskiego. Proszę więc o mleko i biszkopt...

Brudna dłoń Lincolna

Sławny prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Abraham Lincoln, pochodził z dobrego domu. W swych chłopięcych latach odwiedzał szkołę powszechną w Hodgewille. Pewnego dnia nauczyciel postanowił przeprowadzić kontrolę czystości rąk. W tym celu polecił dzieciom podnieść obie dłonie do góry.

Jedynie młodziutki Lincoln podniósł tylko jedną rękę. Skoro zbliżył się do niego profesor, to stwierdził, że ręka ta dawno już nie widziała mydła.

— Zasłużyłeś na ostrą karę. Mogę ci ją darować, skoro pokażesz mi, chłopcze, chociaż jedną dłoń brudniejszą od twojej.

Lincoln na te słowa podniósł drugą rękę, która okazała się jeszcze brudniejszą. Nauczyciel oniemiał z oburzenia, lecz po chwili roześmiał się z dowcipu swego ucznia i postanowił mu karę darować.

Polskie okręty pasażerskie

W chwili obecnej polska marynarka handlowa posiada 14 okrętów pasażerskich, należących do czterech towarzystw okrętowych. Jedynie dwa, a mianowicie „Piłsudski" i „Batory" są okrętami motorowymi i noszą dlatego znak M/S, co stanowi skrót angielskich słów „motor ship". Przypadkowo inicjały odpowiadają też polskim słowom „motorowy statek". — Inne okręty polskie, to statki parowe, czyli „steam ship", a więc S/S. Są to mianowicie Polonia, Kościuszko i Pułaski, należące do linii Gdynia — Ameryka, dalej Lech, Lublin Lwów, Premier i Warszawa, należące do Towarzystwa Polsko-Brytyjskiego, Śląsk, Cieszyn, Chorzów i Tczew, należące do Żeglugi Polskiej. Tonaż największych statków (Piłsudski i Batory) wynosi 14.400 ton, najmniejszego zaś — (Tczew) — 1.020 t.

Relikwie męczenników wileńskich w muzeum bezbożniczym

W r. 1347 w Wilnie za wiarę chrześcijańską greckiego obrządku byli powieszeni w gaju dębowym przez kapłanów pogańskich 3-ej dworzanie nadworni księcia Olgirda. Ci trzej męczennicy nazywali się przed ochrzczeniem Kuhlej, Miklej i Niziłło, a po chrzcie świętym otrzymali imiona Antoniego, Jana i Eustachego.

Ciała męczenników za wiarę chrześcijańską księżna Julianna z duchowieństwem ruskim złożyła w cerkwi św. Mikołaja jako w jedynej wówczas świątyni chrześcijańskiej w Wilnie. (Niektórzy historycy twierdzą, że w podziemiach cerkwi św Trójcy, która została wybudowana na miejscu stracenia wspomnianych męczenników. Cerkiew ta wraz z klasztorem przeszła później w ręce OO. Bazylianów). W tej też cerkwi do r. 1661 przechowywały się szczątki świętych męczenników.

Historia chrześcijańska na naszych ziemiach zalicza świętych Antoniego, Jana i Eustachego do pierwszych męczenników za wiarę chrześcijańską w Wilnie. A kościół grecki uznał tych męczenników za świętych.

Szczątki męczenników około r. 1661 (wojna moskiewska) zostały przeniesione z podziemi cerkwi św Trójcy do podziemi cerkwi klasztoru św. Ducha w Wilnie. Dopiero w r. 1826 za zezwoleniem Synodu podziemia cerkiewne, gdzie się znajdowały relikwie męczenników zostały otwarte i udostępnione dla wiernych czcicieli i wyznawców. Od tego czasu oficjalnie święci męczennicy zostali wyniesieni na ołtarz kościoła prawosławnego.

Popłynęły tłumy wiernych do szczątków świętych męczenników z modlitwą na ustach, a nabożeństwo na ich cześć z każdym dniem wzrastało.

Liczba modlących się i odwiedzających relikwie do tego stopnia wzrasta i ciągle wzrastała, że Metropolita Józef Siemaszko zmuszony był rozszerzyć podziemia cerkwi i urządzić tam kaplicę dla odprawiania nabożeństw. Tak to było aż do wojny światowej (1914 r.). Dopiero przed przyjściem wojsk niemieckich do Wilna władze duchowne prawosławne relikwie świętych męczenników wywiozły do Moskwy i oddały pod opiekę patriarchy Tichona.

Podczas rewolucji bolszewickiej w Rosji, jak wiadomo masowo demolowano kościoły, cerkwie i klasztory, dokonywując profanacji nad przedmiotami kultu religijnego różnych wyznań. W tym też czasie i latach następnych „(socjalistycznego budownictwa") dużo zniszczono relikwij świętych prawosławnych i katolickich. Relikwie świętych męczenników wileńskich Antoniego, Jana i Eustachego od zniszczenia ocalały. Obecnie jak informuje czasopismo „Sowietskoje Studienczestwo" z r. 1937, Nr. 6 w artykule p. t. „Muziej ateizma" zwłoki świętych męczenników znajdują się w Moskwie, w muzeum bezbożniczym.

Autor wspomnianego artykułu (niejaki Moroz) we właściwy sobie sposób bezbożniczy pisze:

„W styczniu 1920 r. w Moskwie, w domu przy zaułku Gieorgiewskim, zarządzający domem znalazł niezwykły trup w podziemiach domu. Trup całkowicie zaschły, jednocześnie zachował dokładne rysy twarzy i nie widać na nim oznak rozkładu. Jak się później okazało, był to fałszerz pieniędzy, zamordowany przez swoich wspólników jeszcze w 1919 roku. Obecnie trup „fałszywomonietczyka" znajduje się w Moskwie w Centralnym Muzeum Antyreligijnym. Obok leży obok z mumiami szczura i ludzi podawanych przez cerkiew za świętych męczenników wileńskich Antoniego, Jana i Eustachego, trupy których „cudem" (wyraz wzięty w cudzysłów przez Moroza) zachowały się od rozkładu".

Dalej autor podaje nazwiska „uczonych profesorów i dyrektorów", którzy stoją na czele muzeum i „pracują naukowo" dla dobra „kultury" proletariackiej. Jak wynika z nazwiska „naczelnikami" tego muzeum muszą być Polacy, profesorowie: historyk Łoziński, Kośmiński i inni.

Pochwala się autor, że muzeum ich ciągle „wzbogaca się nowymi zabytkami". Oczywiście! W to nie należy wątpić.

Przecież bardzo niedawno ograbili Cugolski klasztor buddyjski w Buriato-Mongolskiej republice, skąd wszystkie przedmioty kultu religijnego zostały przywiezione do Moskwy.

Tylko w państwie Lenina i bolszewicy „uczeni profesorowie i dyrektorzy" muzeum mogą pozwolić na tak niekulturalne, nieludzkie i bezczelne obchodzenie się z przedmiotami kultu religijnego i świętościami ludzkości wierzącej. Tylko nagłość bolszewicka i złość szatańska tych dyrektorów może pozwolić na umieszczenie szczątków świętych męczenników obok trupa przestępcy, kryminalisty i szczurów zakonserwowanych.

Znając jak wielką rolę chrześcijaństwo odegrało i odegrywa w dziejach kultury ludzkiej musi być szczególny sentyment do tych apostołów, którzy narażając życie, z poświęceniem nieśli pochodnie prawdy i światła chrześcijańskiego w nieprzejrzyste mroki pogaństwa. Właśnie tymi pierwszymi apostołami Wilna byli Antoni, Jan i Eustachy, których szczątki dzisiaj znajdują się w rękach barbarzyńców bezbożniczych.

Dzisiaj Wilno chrześcijańskie musiałoby pomyśleć nad możliwościami wyrwania relikwij świętych męczenników z rąk bezbożniczych, zapobiec dalszej profanacji, aby naprawdę zasłużone szczątki pierwszych apostołów chrześcijaństwa w Wilnie mogły spokojnie spoczywać w tym mieście, w którym oddali swoje życie za wiarę Chrystusową.

Sprawą rewindykacji relikwij Antoniego, Jana i Eustachego musiałoby się zająć duchowieństwo prawosławne polskie, a zwłaszcza wileńskie, oczywiście przy szerszym poparciu odpowiednich władz państwowych polskich.

Wilnianin.

Rola kobiety

w praktycznym wychowaniu młodego pokolenia

Rozeszły się jakoś pieniądze i sama nie wiem na co? — jakże często słyszy się to zdanie z ust kobiety.

Zapisywać i liczyć? Jakie to nudne, powie niejedna pani domu. Nie ma jednak innego sposobu zracjonalizowania swego budżetu.

Wprawdzie powiedział ktoś, że oszczędność to wydawanie pieniędzy bez przyjemności, skoro zważymy jednak, że rozmyślnie rzucona tam złotówka, tam 50 gr., tam 25 gr. prowadzi do tak wielkiego skrępowania, jakim jest brak pieniędzy, ocenimy wartość dokładnego liczenia się z wydatkami.

Jakże często chodzimy do kina, kupujemy niezliczone ilości drobiazgów potrzebnych i niepotrzenych, a kiedy mamy ochotę wybrać się w jakąś podróż za granicę, która niewątpliwie dać nam może wiele satysfakcji i korzyści, kiedy zachodzi potrzeba sprawienia sobie futra, lub kupienia nowego mebla do mieszkania — okazuje się, że nie mamy pieniędzy.

Sprawa budżetu rodziny leży w rękach kobiety. Przez ręce pani domu przechodzi rocznie w całej Polsce osiem miljardów złotych. Miesięcznie stanowi to 666.000.000 zł. Gdyby tylko 1/100 wydatków zaoszczędzić wyniosłoby to w ogólnej sumie 6.600.000 zł. miesięcznie odłożonych oszczędności, w ciągu roku zaś dałoby 79.920.000 złotych.

Po rozważeniu powyższych obliczeń nie nazwiemy idei oszczędności utopią, ani przesadą. Zrozumiemy raczej, ile zyskałby naród posiadający jak największą ilość pracowitych i oszczędnych obywateli.

Aby w przyszłości Polska nie stała na szarym końcu za innymi narodami, które już w całej rozciągłości zrozumiały potęgę kapitalizacji, Komunalne Kasy Oszczędności na przestrzeni całej Rzeczypospolitej rozwinęły intensywną pracę wśród młodzieży szkolnej przez zakładanie szkolnych Kas, tak zwanych S. K. O., gdzie dziecko od najwcześniejszych lat ma okazję poznać wartość wszelkich dóbr zarówno moralnych jak i materialnych.

W tej pożytecznej ze wszechmiar pracy, pomóc Komunalnej Kasie powinny przede wszystkim Kobiety, — Matki i wychowawczynie. Dziecko nauczone przykładem domu, który żyje „z ołówkiem w ręku", tym łatwiej zrozumie intencje szkoły i K. K. O.

Tym łżej przyswoi sobie trudną na razie naukę oszczędności.

Początek roku szkolnego daje tyle trosk sercom rodzicielskim. Poczekalnie gimnazjalne roją się od oczekujących na wyniki egzaminów, matek.

Zda — czy nie zda? krzyżują się często gorączkowe pytania, rzucone nauczycielowi lub wychowawcy.

Wszystko to się dzieje z myślą o przyszłości dziecka. Niechże wiedy właśnie kochające serca nie zapomną, że poza wiedzą dać młodzieży trzeba praktyczne przygotowanie do życia.

Projekt przebudowy straganów w Halach Miejskich

Komisja Sanitarna podczas lustracji Hal Miejskich stwierdziła, że stan straganów w Halach jest bardzo daleki od wymaganego poziomu higieniczno-sanitarnego. Zachodzi w związku z tym potrzeba przebudowy wnętrz straganów. Sprawa ta jest bardzo aktualna ze względów na zdrowotność publiczną. Prawdopodobnie spostrzeżenia i wnioski Komisji Sanitarnej będą przez magistrat zrealizowane. Istnieje również projekt stopniowego zmniejszania ilości straganów.

Niezależnie od tego Zarząd Miejski zamierza znieść 139 straganów, otaczających Hale Miejskie. O tym ostatnim projekcie donosiliśmy już. Sprawa zniesienia tak dużej ilości straganów budzi poważne zaniepokojenie wśród straganiarzy.

Ukarani

Starostwo Grodzki Wileński w trybie administracyjno-karnym ukarał następujące osoby:

1) za niepłacenie składek ubezpieczeniowych: **Wojewódzkiego Rudolfa** — (Zaul. Warszawski 11) na 300 zł grzywny lub 3 mies. aresztu, **Łapińskę Marię** — (Św. Ignacego 5) na 100 zł lub 20 dni aresztu, **Ślusarskiego Apolinarego** — (Jagiellońska 1) na 50 zł lub 5 dni aresztu.

2) Za jazdę rowerem w miejscach zakazanych — (Aleja Syrokomli z nadmierną szybkością, po ulicy Zamkowej) dotkliwie ukarało Starostwo — **25 cyklistów oraz 20 dorożkarzy** za uprawianie dorożkarstwa w nieprzepisowych i nieczystych liberiach.

Kurjer Sportowy

Dzisiejsze imprezy sportowe

Niedzielny mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski będzie najpoważniejszą atrakcją sportową. Spotkanie odbędzie się na stadionie reprezentacyjnym przy ul. Werkowskiej. Początek meczu punktualnie o godz. 15 min. 30. Reprezentacja Wilna składać się będzie z graczy WKS Śmigły i z Balloska z Ogniska, względnie z Nicberka z Makabi.

Mecz zapowiada się interesująco. Reprezentacja Krakowa składać się będzie z Graczy: Podgórza, Wawelu, Makabi, Wisły i Garbarni. Skład Krakowa nie jest zbyt silny. Są więc poważne szanse zwycięstwa. Jeżeli Wilno zwycięży, to zakwalifikuje się do finału. Finał odbędzie się w Warszawie. Przeciwnikiem naszym w razie zwycięstwa nad Krakowem będzie reprezentacja Śląska względnie Warszawy.

Mecz z Krakowem będzie jakgdyby zapowiedzią meczu międzynarodowego Polska—Łotwa. Chodzi mianowicie o stronę organizacyjną i część oficjalną. Przed meczem piłkarze obu drużyn po powitaniu się z publicznością wzniosą okrzyk na cześć Pana Prezydenta, a orkiestra wojskowa odegra Hymn Narodowy. Gości na stadionie powita prezes Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej mjr. Leopold Jaxa.

Spotkanie z Krakowem będzie niewątpliwie doskonałym treningiem dla całej drużyny WKS Śmigły, która za tydzień spotka się w meczu o wejście do Ligi z Polonią w Warszawie. Wilnianie powinni koniecznie zrehabilitować się i w Warszawie wygrać, a w najgorszym wypadku zremisować. Jeżeli pokonamy Polonię, względnie z nią zremisujemy, to nie ulegnie już najmniejszej wątpliwości, że znajdziemy się w Lidze.

I jeszcze jedna wiadomość piłkarska. Longin Pawłowski na meczu Polska—Dania grać będzie na środku ataku. Jest to zaszczytne wyróżnienie piłkarza wileńskiego. Zobaczymy jak Pawłowski spisze się tym razem już jako reprezentant Polski z orłem na piersiach.

Prócz meczu piłkarskiego Kraków — Wilno mieć będziemy od samego rana zawody sportowe „ludzi w granatowych mundurach". Odbędą się mistrzostwa wojewódzkie Policji Państwowej. Rano o godzinie 8 na Pióromoncie nastąpi start wyścigu kolarskiego na dystansie 50 km. Ponadto odbywać się będą na Pióromoncie zawody strzeleckie i lekkoatletyczne. Najciekawsze konkurencje odbędą się około godz. 15. Kierownikiem sportowym tych zawodów będzie Zygmunt Witkowski, instruktor sportowy policji wileńskiej. W zawodach tych startować będą policjanci z terenu całego województwa wileńskiego. Na starcie stanie więc przeszło 100 zawodników.

Na tym jednak nie koniec. Program niedzielnych imprez jest wyjątkowo urozmaicony bo na Wilji o godz. 12 odbędą się międzyklubowe regaty wioślarskie. W regatach udział brać będą wszystkie kluby wileńskie na czele z WKS Śmigły, AZS, Harcerskim Klubem Sportowym i Wil. Tow. Wioślarskim.

W jednym z biegów jedynek spotka się Kaczyński z Zawadzkim, który z czwórki przeszedł na jedynkę. Zawadzki jest naszym olimpijczykiem. Wiemy, że startował w Berlinie, a w tym roku w Budapeszcie. Ciekawi więc jesteśmy jak wypadnie jego debiut na jedynce. Kaczyński jest nowicjuszem. Ostatnio startował w Bydgoszczy. Walka zapowiada się więc interesująco.

Źle się stało, że przesunięte zostały aż na 25 września regaty szkolne. Może być chłodno, może padać deszcz. Termin to nieco za późny na regaty, ale lepiej później niż wcale.

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez jest następujący:

w Warszawie

Na stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Dania i przedmecz juniorów Pogoń—Widzew o mistrzostwo Polski.

Na prowincji.

W Łodzi bieg maratoński, dziesięciobój i sztafety o mistrzostwo Polski.

W Starochowicach mecz piłkarski Kraków—Kielce.

W Krakowie ogólno polskie regaty wioślarskie i mecz bokserski Wisła — Sokół.

W Katowicach międzynarodowe zawody lekkoatletyczne i mecz piłkarski Górna Austria—Śląsk.

W Wilnie mecz piłkarski Kraków — Wilno o puchar Polski i regaty na Wilji.

W Zakopanem zjazd gwiaździsty i motocyklowy raid tatrzański.

Za granicą.

W Sofii międzypaństwowy mecz piłkarski Polska—Bułgaria.

W Wiedniu zakończenie meczu tenisowego Polska—Austria o puchar Europy Środkowej.

W Czerniowcach Pogoń gra z Dragosch Voda.

W Forest Rills mistrzostwa tenisowe Ameryki z udziałem Jędrzejewskiej.

W Campione mecz bokserski Włochy — Szwajcarja.

Wielka uroczystość religijna w Słonimie

W niedzielę, 26 bm., odbędzie się w Słonimie Wielki Dzień Katolicki. Uroczystość poprzedzą Wielkie Misje 8-dniowe w Słonimie i krótsze we wszystkich parafiach słonimskiego dekanatu. Misje rozpoczną się w niedzielę 19 bm. a skończą się dnia 26 b. m. rano. Prowadzić je będą księża jezuici z Warszawy.

W sobotę, dnia 25 bm., w południe przybędą do Słonima księża biskupi: arcybiskup Romuald Jałbrzykowski, biskup podlaski Henryk Przezdziecki i sufragan piński biskup Niemira. Poza tym przyjechać mają ks. Stanisław Sopuch, prowincjał oo. jezuitów, ks. Jan Urban T. J., znany katolicki publicysta i wielu innych.

O godz. 16 ks. arcybiskup uda się do pobliskiego Albertyna w celu wystawienia adoracji relikwii dla kościoła rzymsko-katolickiego, który ma być konsekrowany. Po bierzmowaniu dzieci osady Albertyna oraz odsłonięciu statuy Serca Jezusowego przed klasztorem oo. jezuitów w Albertynie ks. arcybiskup powróci do Słonima, by wziąć udział w zakończeniu misyj. W godzinach wieczornych odbędzie się bierzmowanie dzieci.

Już od wieczora dnia 25 bm. zaczną zjeżdżać do Słonima na Dzień Katolicki pielgrzymki z bliższych i dalszych parafij oraz dekanatów. M. in. zapowiedziany jest liczny udział katolików z Baranowicz i Nowogródka.

W niedzielę o godz. 6,30 ks. arcybiskup Jałbrzykowski uda się ponownie do Albertyna i przeprowadzi konsekrację kościoła. W nowym też kościele odprawi pierwszą mszę św.

Około godz. 11 księża biskupi powrócą do Słonima na otwarcie Dnia Katolickiego, który rozpocznie się uroczystą mszą św. pontyfikalną, odprawioną przez ks. biskupa Niemirę. Po nabożeństwie rozpoczną się obrady „Dnia Katolickiego" na placu przed kościołem parafialnym.

Po odczytaniu i uchwaleniu rezolucji Dnia Katolickiego wszyscy zebrani ruszą w wielkim manifestacyjnym pochodzie przez ulice Słonima na plac Wolności, gdzie pod pamiątkowym krzyżem Niepodległości dokonany będzie przez obecnych księży biskupów przegląd organizacyj katolickich i zebranych grup wiernych. Pochód zakończy hymn „Boże coś Polskę".

W „Ardalu" jak we wrzącym kotle

W „Ardalu" stosunki między robotnikami a dyrekcją w bardzo rzadkich tylko okresach bywają poprawne.

Dyrekcja tego największego w Lidzie zakładu jest tak wyćwiczona w wyśrubowywaniu wysokości swego zysku kosztem robotników, że tylko całkowita bierność robotników i poddawanie się ich bez szemrania woli przedsiębiorcy zapewnia spokój na terenie tego zakładu. Obecnie, z rozpoczęciem sezonu produkcyjnego, już dochodzą z terenu „Ardalu" odgłosy zgrzytów i walk między robotnikami a dyrekcją.

Ostatnio mimo obowiązywania w dalszym ciągu umowy arbitrażowej, gwarantującej robotnikom minimalną płacę dzienną 2,20 zł, a robotnicom 1,40 zł, wypłaty w bardzo wielu wypadkach były znacznie niższe i wynosiły dla niektórych robotników ok. 1.50, a robotnic nawet poniżej 1 zł.

Tego rodzaju praktyki przedsiębiorcy mogą, oczywiście doprowadzić do b. niemiłych zajść w „Ardalu".



KRONIKA

WRZESIEŃ **12** Niedziela

Dziś Imienia N. M. P.
Jutro Eugenii P.

Wschód słońca — g. 4 m. 46
Zachód słońca — g. 5 m. 49

NOWOGRÓDZKA

— **WAŻNA I POCIESZAJĄCA WIADOMOŚĆ. Pisaliśmy w swoim czasie, że przeszło 30 kandydatów do I kl. gimnazjum Adama Mickiewicza nie zostało przyjętych z powodu braku miejsca. Obecnie dowiadujemy się, że na skutek starań dyrekcji gimnazjum i przychylnego ustosunkowania się Kuratorium, Ministerstwo W. R. i O. P. zezwoliło na urządzenie III równoległego oddziału klasy pierwszej, a tym samym na przyjęcie nowych kilkudziesięciu kandydatów. W sprawie tej zainteresowani rodzice winni są natychmiast zgłosić się do dyrekcji gimnazjum**

Zarządzenie powyższe tym jeszcze korzystne jest dla Nowogródka, że odtąd automatycznie zwiększać się będzie rokrocznie liczba miejsc i w następnych klasach, co zażegna poniekąd brak tu drugiej szkoły średniej.

— **Popisy straży pożarnej.** W związku z „Tygodniem Strażackim" odbyły się we czwartek wieczorem pokazy akcji przeciwpożarowej. Była to taka sobie inscenizacja na małą skalę, poprzedzona próbą w dniu poprzednim, a zapoczątkowana gwizdem syreny. Zapalono na dachu budynku Lejzerowskich przy ul. Korelickiej trzy dymne świece, które niebawem dzielni strażacy zgasili przy pomocy sikawek. Potem dwaj, co stali przez ten czas na balkonie, spuścili się po linie na chodnik i — cała akcja ukończona. Oczywiście zebrało się moc publiczności, która żywo komentowała to „niezwykłe widowisko".

Akcją „przeciwpożarową" dowodził zastępca naczelnika p. Izraelita.

— **Zebranie TRZW.** Dnia 14 bm odbędzie się w Nowogródku walne zebranie Powiatowego Koła Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Dnia zaś 19 bm. odbędzie się zjazd delegatów Okręgu TRZW.

— **Zebranie rady przybocznej.** We czwartek odbyło się drugie zebranie rady przybocznej tymczasowego przełożonego gminy m. Nowogródek. Na tym zebraniu p. Sianożęcki zreferował sprawy bieżące, zasięgając przy tym opinii radnych.

— **Zaopatrzenie m. Nowogródka w dobrą wodę** stanowi nieustanną troskę miejscowych władz municypalnych, Nowogródek bowiem położony jest na górzystym miejscu i nawet głębokie studnie nie zawierają dobrej wody.

Dzięki zabiegom zarządu miasta udało się uzyskać z Funduszu Pracy, Ministerstwa Opieki Społecznej, z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego przy Min. Spraw Wewn. oraz własnych środków — sumę przeszło 70.000 złotych, którą przeznaczono na budowę studzien artezyjskich. Studnie wiercone będą aż do głębokości pokładów kredowych. Przetarg na budowę studzien odbędzie się w dniu 15 bm.

— **Pomóżcie dzieciom niewidomym.** W mieście rozplakatowane są wezwania do społeczeństwa o poparcie Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. Na dużych plakatach czerni się sylwetka niewidomej dziewczynki, czytającej paluszkami książkę. Ten i ów spojrzy, zatrzyma się i po przeczytaniu konstatuje jedno: Nie ma dwóch zdań.

Trzeba bezwzględnie coś niecoś ofiarować. Toteż w solidniejszych sklepach widzimy już nalepki o wpłaconych ofiarach. Przypuszczać należy, że 13 i 14 bm. podczas ulicznej kwesty ,nikt nie uchyli się od ofiary na ten cel.

— **Wynik zawodów strzeleckich.** Na zakończenie powiatowych zawodów strzeleckich, w dniu 5.IX br. Wicestarosta, w imieniu p. Wojewody wręczył nagrody, żetony i dyplomy zawodnikom, którzy uzyskali pierwsze trzy miejsca. Wynik zawodów. Zespołowe starszych na 1000 możliwych miejsca I — ZPS — 775, II — PKS — 726, III — OSP — 713, IV — PPW — 711, V — Urz. Woj. — 609, VI — PWL Świteź — 568 VII — PPW — 552, VIII — Urz. Woj. — 523, Zesp. młodszych na 500 możl. m. I — ZS Tat. — 270, II — ZR — 213, III — ZMW — 189, IV — PW Kuszelewo — 179, V — ZS Zdzięcioł — 169, ZS Nowogródek — 146. Zesp. kobiet na 300 możliwych m. I — ZS Tat. — 193, II — ZS żeńsk. — 154. Zesp. Orląt — na 300 możliwych m. I — ZS Tat. — 153, II — ZS Orlęta Adampol — 110. Jedn. starszych na 200 możl. m. I — Kulikowski — 171, II — Błaszczyk — 163, III — Skroczek — 162. Jedn. młodszych na 100 możl. m. I — Sajczyk — 69, II — Drożdżeński — 64, III — Minakowski — 60. Jedn. kobiet na 100 możl. m. I — Ankiewiczowa — 90, II — Kulikowska — 57, III — Aleksandrowiczówna — 38. Jedn. Orlęta — na 100 możl. m. I — Ankiewicz — 69. Jedn. pistolet na 100 możl. m. I — PKS — 21. Strzelało 185 osób. Nagrodę p. Wojewody otrzymał Drożdżeński, jako najmłodszy i najlepszy strzelec.

— **Bezinteresowni dekoratorzy miasta.** Miło jest stwierdzić, że i w Nowogródku mamy kilka kamienic, których okna i balkony upiększone są przez całą wiosnę, lato i jesień żywą mozaiką kwiatów. Do najlepiej utrzymanych balkonów zaliczyć bezsprzecznie należy Urząd Pocztowy wraz z mieszkaniem naczelnika poczty. Także fasada budynku Wojew. Oddziału Wodno-Melioracyjnego pięknie jest obsadzona kwiatami, co każdemu rzuca się w oczy. Poza tym ładnie są utrzymane gazony i kwietniki w Sądzie Okręgowym, przed Szpitalem Sejmikowym., no i na Górze Zamkowej.

Na ogół jednak mało jest w Nowogródku dobrze utrzymanych ogródków i kwiaty są stosunkowo drogie.

— **Rewia w Nowogródku.** W niedzielę dnia 12 września rb. wystąpi w Teatrze Miejskim zespół rewii z Al. Aleksym na czele.

LIDZKA

— **ARESZTOWANIE ZAST. WÓJTA W GM. RADUŃSKIEJ. W Raduniu został aresztowany i decyzją Sądu Grodzkiego w Ejszyszkach osadzony w areszcie tamtejszym zastępca wójta Mikielewicz Tomasz.**

Mikielewiczowi zarzuca się, że prowadząc z ramienia gminy egzekucje tytułów wykonawczych sądów i orzeczeń władz administracyjnych sporządził niezgodne z prawdą akty nieściągalności i równocześnie pobierał na swoją rzecz ściągnięte bez pokwitowania należności.

— **Zebranie Zw. Rezerwistów w Werenowie.** 5 bm. w lokalu Świetlicy Zw. Strzel. w Werenowie odbyło się walne zgromadzenie członków Koła Związku Rezerwistów.

Na zebraniu pod przewodnictwem Oręziaka Wł. sekretarza gminy dokonano wyboru nowego zarządu Koła, do którego weszli: Oręziak Wł. — prezes, Apanas Walerian — wiceprezes, Drozdowski Henryk — sekretarz, Szarko Feliks — skarbnik, Łahoda Władysław — referent wychowania, Pianko Stanisław — ref. Opieki Społecznej i Blach Daniel — komendant Koła.

ŚWIĘCIAŃSKA

— **Kurs ewidencji ludności.** W dniach 6 i 7 bm. odbył się w Święcianach w sali konferencyjnej Wydziału Powiatowego kurs informacyjny dla pracowników zarządów gmin i miast prowadzących biura ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Kurs, na którym było obecnych około 60 pracowników samorządowych z powiatów święciańskiego i brasławskiego prowadził prelegent ze Związku Powiatów R. P. w Warszawie p. Stefan Syga.

BARANOWICKA

— **Likwidacja baranowickiej „Wenecji".** Niejednokrotnie poruszaliśmy sprawę rowów przy ul. Orlej, wykopanych w swoim czasie przez Zarząd Miejski. Rowy te szczególnie na jesieni pełne były wody. Podczas większego deszczu woda zagrażała okolicznym domostwom.

Obecnie Zarząd Miejski przystąpił do likwidacji tej „samorodnej Wenecji" baranowickiej. Do tych rowów wkłada się rury, po czym rowy zostaną zasypane.

— **Z Magistratu.** Wydział Elektryczny Zarządu Miejskiego zawarł umowę z lwowską firmą w sprawie dostarczania całego szeregu naczyń elektrycznych, jak garnki, czajniki, patelnie, żelazka itp.

Naczynia te Zarząd Miejski będzie sprzedawał po cenach fabrycznych abonentom na bardzo dogodnych warunkach (długoterminowe raty miesięczne).

— **Ile rowerów jest w Baranowiczach.** Ilość rowerów w Baranowiczach zwiększa się każdego roku. W roku bieżącym w Zarządzie Miejskim Baranowicz zarejestrowano około 3 tysięcy rowerów.

Dotychczas jednak nie ma w Baranowiczach ani jednej „alei rowerowej".

— **OBRABOWALI... PASTUCHA. 4 bm. mieszk. wsi Hładzieniec, gm. dobromyskiej Kopacz Aleksander zameldował policji, że nieznani furmani, wożący drzewo do Domanowa, spotkali jego 15-letniego syna Jana, pasącego krowy, którego obrabowali, zabierając mu marynarkę, bluzę, czapkę, pasek i nóż. Zostawili chłopca w polu w samej tylko bieliźnie.**

— **Po libacji.** Na rynku w Baranowiczach spotkali się dwaj znajomi. Byli to Hałaburda Wincenty mieszk. os. Chrysty i Kołdyczewski, miesz. gm. horodyjskiej. Zaszli wspólnie do knajpy na rynku przy ul. 3 Maja, żeby rozproszyć trochę swoje troski. Troski rzeczywiście uleciały, ale razem z nimi jednemu uleciało z kieszeni 214 zł, a drugiemu 70.

— **Wiejskie porachunki.** W dniu 4 bm. gdy Skurzyk Stefan mieszkaniec wsi Czemły, gm. dobromyskiej o godz. 11 w nocy powracał z zabawy tanecznej, zza węgła domu wypadli dwaj osobnicy z pałkami i poczęli walić go po głowie. Skurzyk krzykiem zaalarmował sąsiadów. Napastnikami byli dwaj bracia Mikołaj i Aleksander Skinderowie, zamieszkali w tejże wsi. Wskutek pobicia Skurzyk doznał uszkodzenia czynności lewego oka i mózgu.

MOŁODECZAŃSKA

— **Miasteczko Radoszkowicze posiada** dużą, murowaną wspaniałą świątynię rzym.-kat., pochodzącą z połowy XVIII stulecia. Czas jednak mocno nadszarpnął konstrukcję budowy tak, że restauracja kościoła jest konieczna, bowiem zgniły dach spowodować może runięcie sklepienia. Pokrycie dachu było nieodzowne 20 lat temu, lecz wojna i jej ciężkie skutki nie pozwoliły urzeczywistnić zamierzenia, zwłaszcza, że zgromadzone przed wojną na ten cel fundusze ulokowane w rosyjskich instytucjach finansowych zginęły. Powstał obecnie komitet remontu kościoła, który przystąpił do zebrania funduszów w drodze samoopodatkowania się. Ogólny kosztorys wynosi ponad 4000 zł, zebrane środki w obecnym czasie wynoszą około 1500 zł. Nadmienić należy, że kościół w Radoszkowiczach założony został przez Piotra Sieńkę Giedyhołdowicza w 1447 r., który sporządził akt fundacyjny na rzecz kościoła im. Św. Trójcy, Św. Anny i Św. Szczepana. Kościół wybudował własnym kosztem. Kościół ten w roku 1734 spłonął. Drugi wybudowany na tym miejscu wkrótce padł ofiarą pioruna. Po raz trzeci staraniem ks. Drawdzika wybudowano obecną świątynię.

— **Park w Radoszkowiczach.** Przed kościołem parafialnym w Radoszkowiczach leży niespełna hektarowy plac, noszący przed wojną nazwę „placu starego rynku". Porośnięty trawą i chwastami służył jako pastwisko dla gęsi i nierogacizny. Utrzymanie tego placu pod względem sanitarnym pozostawiało wiele do życzenia. Dopiero w r. 1931 wspólnym wysiłkiem samorządu i KOP-u założono tu park im. gen. Kruszewskiego, którego otwarcia dokonano w 10 rocznicę objęcia przez KOP granic wschodnich. W ciągu bieżącego lata dokonano inwestycyj, które nadały parkowi reprezentacyjny wygląd, założono klomby kwiatowe, poszerzono znacznie chodniki i ustawiono kilka nowych ławek.

SMORGOŃSKA

— **Zmiana ks. prefektów.** Na miejsce ks. Grabowskiego, który został przeniesiony do woj. białostockiego, przybył ks. Szymański ze Świra.

— **Rozprawa Apelacyjna o nadużycia w Rzeźni Miejskiej** odbyła się w ub. wtorek przed Sądem Apelacyjnym w Wilnie. Oskarżony Hołowiej został skazany na rok więzienia z zawieszeniem kary, dr weterynarii Wargo został uniewinniony.

POSTAWSKA

— **Rozwój spółdzielni „Wygoda".** W niedzielę dnia 5 bm. odbyło się w Postawach pod przewodnictwem starosty Korbusza, Walne zebranie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Wygoda". Podstawą obrad było złożone przez Zarząd Spółdzielni sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Wskazuje ono, że działalność tej placówki uległa znacznemu rozszerzeniu, co się wyraziło w zwiększeniu obrotów towarowych przeciętnie o 20 proc. i wzroście liczby członków. Według przewidywań opartych na spostrzeżeniach z ostatnich tygodni, obroty te w r. b. wzrosną o 80 proc. Za rok ubiegły wyraziły się one globalną sumą 400 tys. złotych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje współdziałanie spółdzielni z Kółkami Rolniczymi w dziedzinie zakupu nawozów sztucznych. Kółka Rolnicze zakupiły w ostatnim roku nawozów na sumę 18 tys. złotych. Liczba członków spółdzielni w chwili obecnej wynosi: 233.

DZIŚNIEŃSKA

— **Nowy gmach liceum w Głębokiem.** Rozpoczęta przez Towarzystwo „Oświata" w Głębokiem wiosną rb. budowa domu przeznaczonego na liceum została już ukończona i z początkiem roku szkolnego budynek ten został oddany do użytku władz szkolnych. Koszty budowy liceum wyniosły zł. 42.000. Na apel „Oświaty" społeczeństwo głębockie złożyło zł. 4000 w postaci pożyczki bezprocentowej. Wydział powiatowy ofiarował budulec na kwotę zł. 5000 oraz udzielił pożyczki bezprocentowej w wysokości zł. 11000 zł. Własny wkład Towarzystwa wynosił zł. 6000 a ofiary społeczeństwa powiatu zł. 16000.

— **Wydział Powiatowy w Głębokiem** przystąpił do remontu i przeróbki szpitala sejmikowego w Dziśnie. M. in. ma być przerobiona sala operacyjna i urządzenie gabinetu rentgenologicznego. Na budowę kamery dezynfekcyjnej i zakup Rentgena dla tegoż szpitala ministerstwo opieki społecznej przydzieliło kwotę zł. 5000.

Dziś w Nowogródku odsłonięcie tablicy ku czci Zofii Holszańskiej

W niedzielę, dnia 12 bm. odbędzie się w kościele farnym w Nowogródku o godz. 10,45 uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Zofii Holszańskiej, t. zw. „Matki Jagiellonów", żony króla Władysława Jagiełły.

Jak wiadomo Władysław Jagiełło brał ślub z Zofią Holszańską w kościele farnym w Nowogródku w r. 1422.

Tablicę ufundowały samarytanki z Nowogródzkiego Okręgu Związku Straży Pożarnych.

Sieć kas bezprocentowych w woj. nowogródzkim

Dyrektor Nowogródzkiej Izby Rzemieślniczej p. Stark został upoważniony przez centralę warszawską do powołania w Nowogródku Zarządu Okr. Chrześcijańskich Kas Bezprocentowych Pożyczek, które jak wiadomo działają głównie na terenie kupiectwa i rzemiosła.

Po zorganizowaniu Okręgu rozpoczną się prace organizacyjne celem pokrycia obszaru województwa nowogródzkiego siecią tych kas w takim stosunku, jak tego wymagają rzeczywiste potrzeby.

Oświadczenie Wil. Kurii Metropolitalnej

Wobec tego, że do Kurii zgłaszają się rozmaici ludzie z zapytaniami i kwestiami, dotyczącymi O. Włodzimierza Lesnobrodzkiego, jak również dochodzą wiadomości, że O. Lesnobrodzki rozwija działalność na terenie Archidiecezji Wileńskiej, przeto Kuria Metropolitalna Wileńska podaje do ogólnej wiadomości, że O. Włodzimierz Lesnobrodzki jest obrządku wschodnio - słowiańskiego, do Archidiecezji Wileńskiej nie należy i nie otrzymał żadnych uprawnień do jakiejkolwiek czynności na terenie Archidiecezji.

Dwie potajemne fabryczki kart i „rozlewnia wódek" Icka Gordona

10 września b. r. policja zatrzymała na rynku Łukiskim w Wilnie dwie kobiety: Michalinę i Urszulę Rynkiewicz (Szańcowa 5), które sprzedawały potajemnie bardzo tanio karty do gry „domowego wyrobu". Podczas rewizji znaleziono przy nich 45 talij kart. Stwierdzono, że karty te zostały przez nich nabyte celem rozpowszechnienia u niejakiej Jadwigi Bogdanowiczowej (ul. Nadleśna). Jak się okazało w mieszkaniu Bogdanowiczowej mieściła się potajemna fabryka kart. Znaleziono sztampy, odpowiedni karton oraz inne materiały, używane do fabrykacji.

W trakcie dalszego dochodzenia zlikwidowano wczoraj jeszcze jedną fabrykę kart, która znajdowała się w mieszkaniu niejakiego Kalwajtisa przy ul. Wiłkomierskiej 79.

Urządzenia fabryczne oraz wykonane karty, skonfiskowano. Dalsze dochodzenie trwa.

— —

Jednocześnie policja zdemaskowała jeszcze jednego konkurenta monopolu spirytusowego. Okazał się nim niejaki Gordon, który w mieszkaniu swoim rozwadniał wódkę, przelewał do innych butelek i puszczał w kurs.

Podczas rewizji w mieszkaniu Gordona policja odnalazła odpowiednie narzędzia, oraz 15 litrów rozcieńczonej wódki.

Trzydniowa rewizja w wileńskim „Rytasie"

Władze bezpieczeństwa publicznego przeprowadziły w ciągu trzech ostatnich dni szczegółową rewizję w bibliotece i archiwum litewskiego towarzystwa oświatowego „Rytas" przy ul. Antokolskiej 6.

W wyniku przeprowadzonej rewizji zakwestionowano cały szereg wydawnictw i książek, którym w Polsce odebrany został debit.

28-letnią dzieciobójczynię aresztowano na dworcu

Podczas oczyszczania rur kanalizacyjnych na terenie posesji Nr 33 przy ulicy Wielkiej, robotnicy znaleźli w dole kloacznym zwłoki noworodka z wyraźnymi śladami gwałtownej śmierci. Sekcja zwłok w instytucie Medycyny Sądowej stwierdziła, że dziecko zostało zamordowane.

Dochodzenie ustaliło, że dziecko zostało uduszone po przyjściu na świat przez swoją matkę 22-letnią Janinę Tumaszównę, służącą.

Tumaszówna dowiedziała się, że policja jest na jej tropie i usiłowała uciec.

Policja jednak aresztowała dzieciobójczynię w ostatniej chwili na dworcu kolejowym.

Schwytała złodzieja w kościele Bernardynów

Elżbieta Daszkiewiczowa, posługaczka w kościele Bernardynów, zauważyła wczoraj rano w kościele podejrzanego osobnika, który po przedostaniu się do nawy bocznej, skradł z ołtarza wartościowy obrus i usiłował zbiec.

Daszkiewiczowa zatrzymała złodzieja.

Podczas szamotania się nadbiegł zakrystian kościoła, przy pomocy którego udało się złodzieja obezwładnić i oddać w ręce policji.

Świętokradcą okazał się niejaki Bolesław Wilkowski. (c)

Wileńskie kidnapperstwo

Uprowadzenie uczenicy gimn. s. s. Nazaretanek

Kronika wypadków zanotowała wczoraj porwanie dziecka. Tym razem ofiarą „kidnapperstwa" wileńskiego padła 6-letnia Halina Butkiewiczówna uczenica gimnazjum s. s. Nazaretanek, zam. u swej opiekunki przy ulicy Konarskiego 8.

Onegdaj kiedy Halinka wracała ze szkoły, została zatrzymana na ulicy przez nieznaną (jak głosi złożone przez opiekę zameldowanie w policji) kobietę, która poczęstowała dziewczynkę czekoladkami i poprowadziła ze sobą.

Przeprowadzone dochodzenie nasuwa przypuszczenie, że dziewczynka została porwana przez swoją matkę, która zamieszkuje w separacji z ojcem dziecka przebywa ostatnio w Radoszkowiczach. Prowadzi ona z mężem już od szeregu miesięcy sądowy spór o dziecko.

Tabela loterii

3-ci dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

80.000 zł.: 47647
15.000 zł.: 89759
5.000 zł.: 43812 133569 179536
2.000 zł.: 48882 47324 49075 87687 96025 99754 103106 120546 124205 151360 161464 165081 191733
1.000 zł.: 2537 6070 7263 18290 32288 32609 33538 37806 38614 66277 70420 75108 85235 87129 87614 89560 103351 107652 119544 122276 124557 125905 126385 142998 141867 149959 155010 171931 171137 182296 191648

Wygrane po 200 zł.

30 76 252 79 407 520 64 747 980 1056 104 64 339 83 573 712 46 856 2575 83 651 886 909 3183 89 93 405 90 531 829 56 83 959 4168 559 67 697 709 30 5070 160 201 34 498 539 695 98 767 924 49 6006 122 294 896 701 51 71 91 909 20 7007 81 101 73 498 534 80 650 905 8110 30 85 399 458 535 745 9025 70 109 301 75 495 584 691 98 830

10396 432 512 21 731 989 11048 59 73 107 226 369 411 51 587 710 945 12062 241 44 398 451 62 589 626 53 73 703 68 86 862 956 18000 72 176 317 507 737 14099 134 73 49 311 365 90 622 15050 87 135 56 251 92 766 893 16175 252 713 932 17179 2 378 434 628 49 91 92 971 18004 50 159 225 34 79 93 310 68 96 465 527 54 19145 595 620 718

20033 382 445 541 620 771 946 21322 457 562 92 739 953 22015 221 377 561 86 679 724 39 845 75 905 23007 14 35 67 237 439 65 540 75 681 828 916 24041 63 256 85 381 509 40 80 88 693 770 981 25047 130 79 254 478 612 33 747 880 927 26142 53 261 697 791 856 27253 359 632 721 980 28282 451 52 506 32 84 689 948 84 29470

30061 85 186 398 477 525 65 670 807 31025 66 396 657 782 862 953 32294 338 532 46 87 657 792 811 69 96 33173 607 874 924 34083 364 583 913 26 45 35100 229 473 698 775 833 932 36055 50 539 807 90 901 28 43 37016 332 40 449

38153 566 741 805 924 39024 91 202 35 309 39 67 442 568 73 698 736 41 841 40088 346 421 626 49 981 98 41064 249 458 542 603 714 870 97 905 54 42019 283 395 462 79 723 96 857 79 908 74 43001 226 35 398 476 575 626 735 854 900 44015 95 309 89 479 575 615 932 39 45032 76 98 641 75 862 46116 42 47568 79 98 688 762 80 48009 153 311 444 60 692 729 49134 281 99 325 501 631 91 709 988 50078 219 469 542 766 832 63 925 29 51054 187 356 78 409 628 38 40 841 934 52269 97 300 532 620 84 85 870 987 53054 141 209 781 842 937 54068 118 85 555 67 67 83 685 700 835 55254 494 667 95 700 980 56071 198 428 516 730 906 57131 864 79 435 55 79 652 91 729 44 844 58027 90 645 863 68 59058 84 105 212 85 339 85 424 45 537 659 63 807 960 60090 257 402 85 579 668 751 61198 436 616 77 62074 248 49 79 425 68 93 644 735 62 909 63036 64 179 395 544 84 668 914 24 60 64238 544 655 73 752 807 987 65049 147 288 97 316 555 654 826 36 920 66212 316 494 551 905 6 67138 300 38 50 67 5723 29 819 31 68672 770 77 881 69363 500 17 680 780 852 82 945 98 70081 217 493 548 92 658 71 933 52 71040 85 258 493 506 52 749 51 959 72075 291 354 55 73 608 782 926 36 89 73095 159 299 375 482 597 911 82 74029 166 288 96 468 565 629 57 962 66 75004 63 123 257 865 602

76115 359 615 828 988 77119 253 366 466 98 504 80 778 993 78151 301 93 428 95 530 741 822 54 79077 137 252 352 76 431 528 56 808 947 80016 148 72 217 365 568 805 33 88 952 81082 137 57 64 315 83 446 60 2 9 522 647 64 790 929 82133 239 92 407 48 95 542 954 83307 13 45 50 442 589 647 71 798 848 974 84495 575 691 710 23 39 800 71 941 87 85033 47 62 108 15 392 522 784 90 952 86072 4 326 455 579 648 712 31 82 909 87220 30 52 330 56 475 516 611 897 959 81 88003 43 86 117 55 97 303 28 59 719 819 71 89208 350 756 817 928 99 90351 46 87 92 472 523 45 936 76 95 91012 167 292 336 442 61 774 90 92047 79 100 6 230 455 647 786 987 93003 61 94 416 807 59 81 4286 304 470 839 95072 266 331 49 436 614 732 81 800 96013 109 10 91 244 332 674 719 884 7 97003 185 79 332 594 617 89 952 98270 351 564 625 37 757 99 877 918 32 7 99156 229 511 910 28 100000 92 239 69 649 54 61 5 92 720 4 85 101103 228 96 300 552 81 604 778 960 102002 30 166 91 267 799 812 908 97 103065 170 223 58 360 456 646 843 104042 51 350 779 820 105021 36 540 62 863 977 106087 140 221 361 78 512 59 91 9 816 901 107025 31 230 71 341 92 428 525 668 108124 41 7 92 3 289 349 523 627 799 832 914 109116 36 61 269 89 355 593 673 94 786 838 110195 251 545 94 61 329 885 111017 87 138 210 377 464 72 516 628 36 708 11 112125 325 442 68 72 517 78 652 93 782 829 968 113020 207 8 335 472 81 589 614 706 93 805 964

114065 92 133 253 94 397 600 15 40 67 881 936 99 115276 308 22 423 719 27 904 116018 105 317 94 483 722 91 826 43 117007 89 90 101 500 1 617 837 44 934 118005 339 85 860 77 915 89 119068 71 642 875 120030 174 83 395 415 966 1210193 25 253 30 301 33 17 91 735 961 122001 34 218 356 588 611 22 918 123015 135 278 408 62 68 80 666 80 758 827 124004 110 32 264 346 588 841 125077 171 398 426 780 902 126071 86 334 431 127222 74 453 749 89 862 77 85 911 128085 230 49 300 426 645 129148 89 336 487 525 739 130016 494 595 688 819 131046119 91 483 559 89 613 797 953 99 132017 300 407 737 803 133218 456 527 622 64 78 814 15 915 26 72 334090 193 240 381 463 703 83 870 135081 149 78 248 365 495 848 97 990 136158 248 335 46 582 86 666 714 44 956 58 137007 39 112 80 398 456 579 616 27 778 138036 43 145 278 353 856 139433 61 748 55 884 908 16 26 140260 79 82 390 443 506 711 141036 142 409 426 630 80 899 933 48 142011 49 322 844 979 143255 523 72 921 144262 362 477 87 56 50 55 716 817 145162 252 391 404 35 696 821 39 977 146023 83 111284 303 443 674 967 147008 127 211 32 349 461 534 43 601 799 827 95 923 80 148029 230 553 660 68 748 979 149009 172 609 818 84 99 150021 313 92 647 726 38 848 93 953 151086 175 78 289 433 596 632 48 50 744 816

152267 806 688 708 18 153095 447 518 51 64 98 752 55 867 937 98 154006 60 288 427 545 764 69 847 155107 32 242 386 413 41 544 58 757 62 84 86 852 156034 180 225 654 60 638 730 807 99 157042 3 113 205 62 426 516 601 55 78 929 158070 68 194 211 25 63 362 75 94 418 41 545 610 11 39 44 950 159132 226 83 323 468 991 160365 662 836 161115 73 286 94 321 446 48 67 592 98 789 987 162072 98 266 318 663 163230 83 360 518 600 75 79 96 164030 872 454 574 75 641 710 90 843 165125 248 307 409 21 30 560 916 93 166023 149 97 323 408 37 554 631 950 167097 137 224 458 682 92 741 57 168231 308 23 432 35 647 51 729 50 168231 308 23 432 35 651 47 729 50 855 973 169025 112 266 485 546 56 93 752 852 933 170114 262 424 92 521 621 714 171234 489 778 876 930 172111 604 24 173368 497 594 680 795 872 174457 650 732 39 42 853 925 175122 237 65 72 545 36 657 720 51 816 932 59 94 95 176006 42 191 227 831 44 426 517 71 74 671 76 770 883 177020 216 428 67 93 513 30 98 764 832 40 64 178258 819 15 536 628 792 868 179073 138 251 516 68 795 180152 81 298 521 80 87 717 181005 408 546 634 812 35 99 181005 408 546 634 812 35 99 182130 227 554 642 75 85 759 183006 45 214 472 76 550 727 63 824 89 185054 184 295 347 82 547 89 654 77 826 953 186088 466 583 75 702 836 947 95 187040 58 302 8 409 32 83 548 635 815 78 188196 279 460 95 565 627 42 831 36 10 917 71 189086 12 152 485 721 43 900 90.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

273 853 71 717 85 809 28 1510 4 2004 23 2353 465 981 8168 229 71 572 77 712 80 4058 72 440 65 817 5249 473 6023 84 367 612 757 7079 272 871 802 8105 19 60 981 9064 136 75 909 68 74 10164 496 643 86 773 75 89 900 11103 52697 86 12095 112 610 932 13068 159 394 456 509 86 900 14079 487 95 15136 326 633 16036 74 437 642 820 36 38 915 17037 214 490 516 822 18307 400 536 19908 20314 323 562 962 21119 57 302 547 986 22000 311 598 804 23019 28 92 196 440 937 24096 266 83 738 52 72 837 907 50 25726 26075 106 424 534 76 602 21 27429 52 62 502 7 42 907 28170 270 311 424 663 707 821 902 4 29217 571 744 862 990 30720 32 31086 102 32421 61 558 856 33202 464 707 950 34020 647 81 35373 527 633 969 36081 179 252 650 82 89 866 53 37094 235 57 644 918.

38197 844 426 39066 219 32 572 94 956 86 40311 61 428 64 977 41005 51 168 257 94 433 749 864 974 42004 384 529 711 860 70 43039 216 604 755 44262 887 45163 227 438 840 987 46122 298 471 993 47060 154 306 98 559 815 48685 49377 92 522 50490 789 51028 116 322 836 52100 35 243 429 714 856 919 42 65 53235 50 365 517 45 99 54059 899 473 586 631 767 973 55587 56411 77 507 62 744 57253 95 458 626 58310 615 59053 68 280 526 688 714 856 968

60024 71 140 289 312 417 600 20 708 61322 40 423 500 827 62225 333 478 685 710 63474 802 64021 164 511 648 787 65022 415 596 98 613 993 66069 247 415 51 553 67281 611 752 920 68019 35 117 281 303 40936 807 920 6910 982 361 98 406 511 779 813 54 77 70245 419 78 589 785 71097 489 609 988 72456 930 73145 58 87 303 526 71 694 912 74158 388 604 32 767 815 75381 522 805 30 76325 744 77240 424 69 508 671 899 78035 91 165 224 579 645 70 767 831 79038 545 80057 712 81217 363 484 666 701 977 82023 98 175 259 370 79 529 51 710 73609 84167 649 873 78 85168 781 924 86268 401 708 838 928 87113 322 48 622 49 901 71 88232 41 375 594 99 608 68 739 892 917 89761 822 967 90194 694 704 91108 31 418 673 954 92063 65 405 6 501 25 834 93041 347 593 641 94130 216 416 37 909 95025 248 455 96047 128 64 209 429 80 97 834 97190 264 940 98125 348 487 690 781 874 911 18 99197 476 648 93

100098 133 321 570 101085 133 279 90 339 455 891 102309 721 69 103361 67 597 828 77 104318 105554 970 106040 385 418 68 632 975 107163 452 624 820 108148 860 940 109336 76 645 775 110316 44 111022 626 95 895 112272 382 595 754 905 113068 259 384 409 747 78 908 83 72 114048 439 790 115720 116044 127 675 906 117395 623 118008 698 119250 56 120062 421 561 754 942 121041 431 547 771 122006 181 606 34 774 957 123104 275 652 124450 125169 75 376 743 821 36 954 126020 239 73 803 707 127089 442 583 868 998 128327 129419 130072 571 92 642 807 983 131208 95 576 882 132183 927 133090 134 352 513 861 991 135161 73 249 398 527 96 645 991 136067 225 43 428 587 137008 98 281 562 644 138053 194 304 55 518 673 709 25 139104 281 440 659 65 821

140643 82 923 141453 662 142285 501 825 39 143183 231 660 144270 747 862 145629 59 730 146081 233 608 909 42 147177 538 759 806 918 29 148225 560 149190 499 765 150277 405 59 710 151264 561 775 152148 431 555 808 153151 821 54 74 154224 466 517 155055 460 156939 69 81 157235 350 462 816 158267 882 771 895 159162 848 713 995 160122 46 87 843 44 432 696 823 161125 271 97 433 734 946 80 162164 70 263 564 163735 164279 165336 87 619 166003 138 167379 86 602 28 924 168534 39 798 169315 833

170386 482 510 171044 94 122 38 294 376 494 717 172064 205 501 835 173064 269 526 174228 175579 716 176014 82 257 733 902 177516 863 178044 104 36 248 324 81 489 179501 180173 451 562 629 81 751 892 181586 182540 613 183008 621 58 753 184001 66 839 185302 443 903 186006 131 254 187292 379 188030 189248 537

190158 802 671 191583 687 192435 42 569 76 93 681 981 194093 366 513 981

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na numer 121837

Zł. 100.000 na numer 118.260

Po zł. 10.000 12247 64125 110034 101623 35499

Po 500 zł.: 66863 71533 76014 118376 123840 124908

Po 2000 zł. 22293 74983 117535 118782 135871 140612 141393 145349 15466 169991 193469

Po 1000 zł.: 7778 9828 14841 18023 24550 31010 39423 61775 71337 72389 78757 90681 94331 95962 98104 108679 11530 112632 115133 116725 12704 143070 144564 152083 178392 190583

Wygrane po 200 zł.

45 211 66 838 967 1008 456 2100 447 517 84 621 75 828 3089 367 675 4203 583 932 5254 401 527 814 97 6104 503 81 696 816 7368 537 487 880 8019 407 9371 571 10007 215 411 508 860 11461 521 868 908 12347 634 708 842 87 13201 497 642 44 849 943 99 14301 698 913 15499 756 16074 472 903 22 17339 663 18080 271 415 646 19874

20211 458 92 662 21007 54 116 424 540 908 22292 603 76 23836 24418 828 58 25918 26130 60 667 901 27040 600 759 887 996 28435 74 92 606 31 29035 50 544 619 736 30248 415 537 662 74 75 885 31576 640 712 849 32270 512 724 33196 221 321 598 626 713 86 34071 348 35846 918 36693 986 93 37111 281 551 64 84 651 38049 405 975 39296 495 706 898

40327 426 504 78 41299 432 690 862 42086 499 598 715 912 43622 970 44293 515 687 760 81 82 992 46488 567 860 916 47018 213 41 459 518 945 48234 372 543 49490 50759 51033 410 517 652 52074 77 176 807 10 691 860 53599 607 964 54122 59 601 884 949 55015 60 79 108 56388 605 81 911 94 57046 66 352 520 59354 894.

60570 942 61011 239 479 91 548 99 716 49 94 62721 36 92 63319 482 556 736 64049 134 600 845 65525 967 66289 489 577 672 766 67083 68209 343 823 54 69322 417 539 671 808

70032 393 550 761 71052 180 265 519 67 792 882 72065 406 741 76 944 73100 804 27 48 63 520 80 75305 461 68 653 748 860 76274 836 81 77685 777 48 78038 116 92 226 538 79015 267 833 89 526 69 635 705

80001 150 51 308 459 92 600 81330 612 82431 777 83 83289 835 84219 736 954 85196 238 509 810 24 951 86030 59 440 509 17 65 833 67 87211 33 597 651 59 75 88102 943 89217 82 410 730 939

90098 111 762 91476 92097 427 503 745 90 914 93118 886 94417 86 600 38 730 82 897 443 60 91 95201 511 96028 120 364 85 791 97046 97 266 86 417 22 764 98623 988 99041 174 354 95 518 621 891 936

100019 342 467 101129 202 585 102157 597 630 712 32 839 910 103407 82 540 80 666 71 104047 147 265 476 78 710 105398 106046 206 447 519 764 25 855 107465 92 669 108167 457 729 990 109132 324 416 537 663 98

110294 645 86 823 936 111101 587 898 112032 197 750 807 41 113349 75 612 65 114026 498 581 769 115234 365 413 48 529 68 916 116231 76 815 117097 469 75 543 856 906 118541 717 119256 87 480 960

120428 902 122180 227 30 72 364 97 631 972 123043 206 32 548 702 124097 169 425 75 904 125147 202 126124 389 607 807 127339 70 90 93 778 915 128132 771 886 932 129020 102 465 608 754

130189 267 493 725 903 89 131536 616 65 855 132179 343 133080 148 376 631 933 134063 134 479 579 135142 136256 521 673 137001 355 532 677 799 138052 385 626 714 139085 106 31 387 407 727

140303 783 141122 416 762 819 142047 383 143067 225 312 941 144046 327 500 47 67 68 904 72 145034 299 628 146036 186 378 614 80 753 147156 82 203 46 371 542 50 60 921 148184 241 431 67 919 68 149816 153 584 91 694 714 151440 67 53 152015 197 153096 149 457 583 629 154152 350 521 717 78 832 155387 688 156669 840 157086 691 832 158371 558 665 938 159151 232 77 420 501 857 95

160041 76 334 697 701 162144 79 336 549 722 97 163093 102 97 223 938 44 164034 257 496 594 701 165020 500 166572 76 788 916 167232 94 168063 238 686 771 169526 767

170032 47 283 366 677 171637 172355 992 173081 130 48 52 93 774 174030 177 420 58 565 888 175297 384 483 176062 177109 14 290 430 36 579 179050 171 772 852 72

180235 334 611 182260 183019 167 978 184477 740 921 185369 611 747 186047 580 918 187363 980 188299 453 986 189358 190294 313 642 48 768 843 927 191062 176 230 838 929 192386 193148 619 194021 456 642.

Kurs dla oglądaczy mięsa w Wilnie

Wojewoda wileński wyznaczył 16 sierpnia r. b. publiczną rzeźnię miejską w Wilnie jako miejsce przeszkolenia kandydatów na oglądaczy mięsa pod względem włośni, dyrektora zaś tej rzeźni — na kierownika kursów.

Egzamin oglądaczy do badania mięsa pod względem włośni przeprowadzać będzie komisja egzaminacyjna złożona z przewodniczącego i dwuch członków. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej będzie wojew. inspektor weterynarii lub jego zastępca. Pierwszym członkiem komisji będzie pow. lekarz wet. starostwa grodzkiego a jego zastępcą pow. lekarz wet. starostwa wileńsko - trockiego. Drugim członkiem będzie jeden z miejskich lekarzy weterynarii, pracujący na rzeźni.

Na koszty pokrycia wynagrodzenia kierownika kursów i personelu nauczycielskiego — każdy uczestnik kursu obowiązany jest uiścić jednorazową opłatę w wysokości dwudziestu złotych.

Wysokość opłat za egzamin składany przez oglądacza do badania mięsa pod względem włośni: a) przed komisją — zł 10, b) przed pow lekarzem weterynarii — zł 2.50.

Z sum osiągniętych z jednorazowych opłat przez uczestników kursu 40 proc. przypadać będzie dla kierownika kursu, reszta zaś dzielona będzie między personel nauczający, proporcjonalnie do ilości godzin wykładowych. Wpływy osiągnięte z opłat egzaminacyjnych dzielone będą w sposób przewidziany w par. 19 rozp. ministra rolnictwa z 26 maja 1928 r.

Budowa spichrzów zbożowych w pow. szczuczyńskim

W Szczuczynie odbyła się pod przewodnictwem starosty powiatowego przy udziale dyrektora Banku Rolnego w Wilnie p. Maculewicza oraz inżynierów Brochockiego, Trzecia'ka, Wołłejko i Koźlińskiego — konferencja w sprawie budowy na terenie powiatu szczuczyńskiego 2-ch spichrzy zbożowych w Szczuczynie i Skrzybowcach. Po naradach postanowiono sprawę przedłożyć do zatwierdzenia Wydziałowi Powiatowemu.

KRONIKA

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nelęcza (Jagiellońska 1); Sukc. Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionowa 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Przedłużenie godzin sprzedaży owoców.** Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego chcąc udostępnić ludności miasta zaopatrzenie się w owoce, oraz ułatwić sprzedawcom zbyt dużych zapasów wystąpił z wnioskiem przedłużenia godzin handlu owocowego na rynku Drzewnym do godz. 17 ej na czas do 31 października rb. Wniosek powyższy został przez Magistrat zaakceptowany.

— **Wcześniejsze dokarmianie dzieci.** Ze względu na podniesienie ogólnej zdrowotności wśród dzieci publicznych szkół powszechnych i zabezpieczenia ich przed ciężkimi warunkami bytu w okresie zimowym Zarząd Miejski postanowił rozpocząć akcję dożywiania dzieci w roku bieżącym o miesiąc wcześniej t. j. od 1 października rb.

Ze ZWIĄZKÓW i STOWARZYSZEŃ.

— **Sekretariat Wojewódzki ZPMP „Orlę" w Wilnie,** niniejszym zawiadamia członków, że zebranie prezesów Kół wileńskich i delegatów odbędzie się w dniu 12 bm. w lokalu „Orlę", przy ul. Bonifraterskiej Nr. 8.

Na porządku obrad: sprawy organizacyjne, wychowania obywatelsk. i programowe.

W czasie zebrania kol. Krawacki Leon wygłosi referat p. t. „Zadanie organizacyj ne młodzieży pracującej".

RÓŻNE.

— **Bursa Żeńska Z. P. O. K.** przyjmuje uczenice ze szkół powszechnych, gimnazjum i liceum, Bazyliańska Nr. 2 m. 20, tel. 16 25

— **Wileńskie Towarzystwo Ogrodnicze organizuje 10-dniowy kurs ogrodniczy** od dnia 4 do 15 października rb. w godz. popołudniowych w lokalu Szkoły Ogrodniczej w Wilnie.

Kurs obejmie warzywnictwo, sadownictwo, przetwórnictwo i kwiaciarstwo z punktu widzenia praktycznego.

Informacyj udziela Towarzystwo Ogrodnicze, Wilno, ul. Wileńska 12—9, tel. 3-32.

— **Dziś w niedzielę** o godzinie 17-ej Five clock w USTRONIU ul. Adama Mickiewicza Nr. 24.

TEATR i MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"

— Dziś o godz. 8.15 wiecz. wystawiona będzie z wielkim nakładem pracy i kosztów przepiękna operetka Leo Falla „RÓŻA STAMBUŁU" która zyskała gorące przyjęcie.

— Dziś o godz. 4 popol. po cenach propagandowych grana będzie klasyczna operetka „DZWONY Z CORNEVILLE".

— Najbliższą premierą w „Lutni" będzie klasyczna operetka J. Straussa „WIEDEŃSKA KREW", której melodie należą do najbardziej cennych i pięknych, treść zaś skrzy się humorem i dowcipem.

— Jutro, w poniedziałek 13 bm. dana będzie operetka Planquetta „DZWONY Z CORNEVILLE" — przedstawienie to jest z cyklu propagandowych.

— WYSTĘPY ARTYSTÓW OPERY WARSZAWSKIEJ. W pierwszych dniach października wybitni artyści Opery Warszawskiej odegrają dwie opery „RIGOLETTO" i „CYRULIK SEWILSKI".

RADIO

NIEDZIELA, dnia 12 września 1937 r.

8,00 — Sygnał czasu i pieśń; 8,03 — Dziennik poranny; 8,15 — Gazetka roln.; 8,35 — W polskim rytmie tanecznym; 8,50 — Informacje rolnicze dla Ziem Wschodnich; 9,00 — Koncert; 9,30 — Regionalna transmisja z Chełma z okazji „Święta Ziemi Chełmskiej"; 11.57 — Sygnał czasu; 12,05 — Giacomo Puccini. Cyganeria — fragmenty; 13,00 — „Witamy nasze wojsko" wygł. prof. Konrad Górski; 13,05 — W perspektywie tygodnia felieton. K. Leczyckiego; 13,10 — Koncert popularny w wyk. orkiestry mandolinistów i zespołu rewellersów; 14 10 — Transmisja fragmentu „Dożynek" z Miekun; 14,40 — Klituś i Bajduś podróżują po świecie — Jawa; 15,00 — Audycja dla wsi; 16.00 — Koncert orkiestry symfonicznej; ok. 17.00 — W przerwie „Na czarnym lądzie" felieton; 18.30 — Transm. z uroczystości poświęcenia szkoły im. Marszałka Piłsudskiego w Sulejówku; 18 50 — Reportaż z XXI Międzynar. Kongresu Przeciwalkoholowego; 19.00 — Teatr Wyobraźni p. t. „Wielka wygrana"; 20.00 — Co słychać na świecie? opowie B. Soroko; 20.10 — Ciotka Albinowa na Wieczorynce; 20.35 — Wil. wiad. sport.; 20.40 — Przegląd polityczny; 20,50 — Dziennik wiecz.; 21.00 — „Gumdrix" — wesoła audycja ze Lwowa; 21.35 — Wil. sportowe; 22.00 — Recital śpiewaczy Sergiusza Gagarina (bas-baryton); 22.35 — Transm. fragmentów międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Dania; 22.50 — Ostatnie wiadomości; 23.00 — Program na poniedziałek; 23,05 — Koncert życzeń; 23.30 Zakończenie.

Nowy radca Izby Roln.

W wyniku wyborów radcy do rady Wileńskiej Izby Rolniczej wybrany został radcą Wil. Izby Roln. p. Eugeniusz Okuszko, zamieszkały w m. Norzyca, pow. postawskiego.

Wódka albo śmierć

Do przedsiębiorcy budowlanego Beniamina Dziuńskiego zgłosił się wczoraj w stanie pijanym robotnik cegielni Purto i zażądał o pieniędzy na wódkę.

Kiedy Dziuński odmówił, napastnik uderzył go dwukrotnie z całych sił kastetem w głowę.

Rannego przedsiębiorcę budowlanego opatrzyło pogotowie.

— ADMINISTRACJA TEATRU „LUTNIA" dla wzmocnienia chóru poszukuje adeptów scenicznych z głosami.



LEKARZE

DOKTOR MED.
J. Piotrowicz-Jurczenkowa
Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece, ul. Wileńska Nr. 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 wiecz.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9, 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTOR MED.
Zygmunt Kudrewicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8—1 i od 3—7.

DOKTOR
Blumowicz
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, tel 10-67. Przyjmuje codzień od 5—8, w niedziele od 9 12.

DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje 12—2 i 4—7 g. Wileńska 28 m. 3. Telefon 2—77.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9-ej rano do godz. 7-ej wieczorem. Ul. Jakuba Jasińskiego 5—18 róg Ofiarnej, obok Sądu.

Kupno i sprzedaż

W KOLONII KOLEJOWEJ (między Wilnem a N.-Wilejką) do sprzedania jedna z lepszych działek. Dowiedzieć się: Wilno, ul. Wiwulskiego 6 m. 21.

SAMOCHÓD 6 cylindrowy torpedo, 7 osobowy, Amerykanka, stan pierwszorzędny. Sprzedam. Jagiellońska 7—10. Woropai.

DO SPRZEDANIA staroświecka kanapa i dwa rowery: „Brenabor" i „Bowden", ul. Piekiełko Nr. 7 m. 2.

LOKALE

POKÓJ słoneczny, umeblowany, z osobnym wejściem. Ul. J. Jasińskiego 11 m. 8 (wejście z zaułka Przejazdowego).

POKÓJ suchy, ciepły, jasny do wynajęcia dla solidnego ul. Wiwulskiego 6—21.

DO WYNAJĘCIA przy ulicy Lwowskiej w domu Nr. 11 mieszkanie 5-pokojowe z wygodami, suche i ciepłe.

1, 2 POKOJE umeblowane z balkonem ze wszelkimi wygodami oraz mieszkanie 5—6 pokojowe ze wszelkimi wygodami w pobliżu Sądu do wynajęcia. Tartaki 19 m. 4, tel. 352 (do g. 10 i 4—6).

PRACA

DŁUGOLETNIA kierowniczka kasyna urzędniczego w zagłębiu naftowym przyjmie zarząd domem inteligentnej jednej osoby. Łaskawe zgłoszenia: „Kurjer Wileński" ul. Biskupa Bandurskiego Nr. 4 dla „Małopolanki".

GOSPODYNI pracowita, czysta, zajmie się domem inteligentnej jednej osoby. Zgłoszenia „Kurjer Wileński" ul. Biskupa Bandurskiego Nr. 4. Dla „R. S.".

INTELIGENTNA MŁODA OSOBA potrzebna jako gospodyni (do jednej osoby). Adres w Administracji „K. V.".

TOKARZY wykwalifikowanych, tokarzy przyuczonych, frezerów wykwalifikowanych, frezerów przyuczonych, majstrów na frezarki, majstrów na rewolwerówki, poszukują duże Zakłady Przemysłowe na prowincji. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Marszałkowska 115, sub. „ST—69".

NAUCZYCIELKI, bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie ul. J. Jasińskiego Nr. 2—7, telefon 12-86, czynne od godz. 8 do 15.

RÓŻNE

Z POWODU BRAKU ZDROWIA odstąpię pierwszorzędną firmę lub przyjmę spólnika. Wiadomość: Gdańska 1 m. 7, tel. 20—32.

ZGUBIONO legitymację kolejową Nr. 200.235 na imię Sarokwasz Jan wydaną przez Dyrekcję Wileńską. Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić i przesłać pod adresem: wieś Antonowo, gm. Nowa Mysz, pow. baranowicki, lub do Redakcji „Kurjera Wileńskiego" w Baranowiczach, ul. Mickiewicza Nr. 1.

ZGUBIONE kwity lombardowe Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności m. Wilna, wystawione na okaziciela Nr. Nr. 62558, 63408, 96732 — unieważnia się



Przetarg

Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Wilnie ogłasza na dzień 17 września 1937 roku na godz. 10 nieograniczony przetarg ofertowy na dostawę dla potrzeb instytucyj miejskich 2.500 tonn węgla opałowego.

Szczegółowe warunki dostawy są do przejrzenia w Wydziale Gospodarczym, ul. Dominikańska Nr. 2, oficyna III, pokój Nr. 107.

Oferty należy składać pod tymże adresem, w terminie najdalej do dnia 17 września 1937 r. do godz. 9 m. 30.

Zarząd Miejski w Wilnie.

Konkurs

Zarząd Miejski m. Nowogródka ogłasza konkurs na stanowisko buchaltera Zarządu Miejskiego.

Od kandydata wymagane są następujące kwalifikacje:

1) wykształcenie co najmniej średnie fachowe,
2) znajomość rachunkowości samorządowej,
3) co najmniej trzyletnia praktyka w zawodzie buchaltera samodzielnego na stanowisku kierowniczym,
4) stwierdzone obywatelstwo polskie,
5) nieprzekroczony 40 rok życia.

Uposażenie według umowy (nie wyższe jak IX st. sł.).

Posada do objęcia od zaraz. Termin składania podań do 10 października 1937 r.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Tymczasowy Przewodniczący
Gm. m. Nowogródek
(—) P. Sianożęcki



Handel i Przemysł

Teraz czas sadzić truskawki i byliny zamawiać drzewka owocowe Poleca ogrodnictwo **W. WELER** Wilno, Sadowa 8, tel. 10-57. Sz. Kl. zapraszamy odwiedzać nasze szkółki. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.

CENTRALA ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH — Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48, to twój najlepszy doradca fachowy. Przyjmujemy zamówienia na drzewka owocowe.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO zakupu pończoch, skarpet, rękawiczek, bielizny, krawatów W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30. Nowinki sezonowe.

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych i balowych. Na miejscu pracownia. ul. Poznańska (róg Wileńskiej Nr. 2 m. 5.

Nauka i Wychowanie

NAUCZAM fizyki i matematyki w zakresie średnim i wyższym. Inflancka Nr. 13—1 godz. 2—3 popoł.

CELINA SANDLER zawiadamia, że prowadzi zajęcia praktyczne tylko na Kursach Kosmetycznych Dr. Med. H. Łonżyńskiego, Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 11 m. 4, telefon 9-56-33. Początek Kursu 20 września.

NAUCZYCIEL przygotowuje do matury oraz do egzaminów konkursowych. Sierakowskiego 25—3.

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady", Warszawa, Nowogrodzka 48, gwarantują wielodziedzinową samodzielność — natychmiastowy warsztat pracy! Zamiejscowym korespondencyjnie.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O 700.312 Konto rozrachunkowe 1, Wilno 1
Centrala — Wilno, ul Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja tel 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Mickiewicza 1
Przedstawiciele: Kłeck, Nieśwież. Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50 na wsi. w miejscowościach gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr., kronika redakc i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. — Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. — Redaktor odp. JAN PUPIAŁŁO.